

Miaskowski. Piotr Wędlicyusz

Z OBORNIK.

X. DE KAZIMIERZ MIASKOWSKI.

a 2114

1.50

PIOTR WEDEŁCIOUSZ

Z OBORNIK.

NAPISAŁ

X. Dr. KAZIMIERZ MIASKOWSKI.

Odbitka z XXXIV Rocznika Towarzystwa Przyjaciół Nauk
Poznańskiego.

POZNAŃ.
NAKŁADEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK POZNAŃSKIEGO.
Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego.
1908.

PIOTR WEDEŁCIGIUSZ

Z OBORNIK.

NAPISAŁ

X. Dr. KAZIMIERZ MIASKOWSKI.

Odbitka z XXXIV Rocznika Towarzystwa Przyjaciół Nauk
Poznańskiego.

**INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA**
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77
Tel. 26-68-63

POZNAŃ.

NAKLADEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK POZNANSKIEGO.

Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego.

1908.



F.7517

7517

Piotr Wedeliciusz z Obornik.

Zygmunt I na lekarzy swych przybocznych stale wybierał ludzi uczonych i zasłużonych, głównie profesorów akademii krakowskiej, którzy prawie wszyscy w Włoszech chlubnie studia swe medyczne byli uprawiali. Pełno w tym poczcie wybitnych i głośnych w literaturze imion. Jest tam taki Adam z Bochni, Jan z Reguła, Łukasz Noskowski, Jan Benedyktowicz Solfa, który oczy zamknął umierającemu królowi, Włoch Jan Andrzej Valentinis z Modeny, Piotr Wedeliciusz z Obornik i wielu innych. Najwybitniejszy z nich jest niewątpliwie Łużyczanin Solfa, zwykle Joannes Benedicti zwany, kanonik krakowski, warmiński, wrocławski itd. autor i wydawca licznych dzieł klasycznych i lekarskich, po nim zaś drugie miejsce zajmuje rodak nasz Wielkopolanin Piotr Wedeliciusz z Obornik, który też z tego względu bliżej nas obchodzić może. Jemu tedy kilka słów wspomnienia poświęcić zamierzam w następującym szkicu.

Piotr Wedeliciusz — gdyż pod tym nazwiskiem przeszedł on do potomności — pochodził z Obornik, małego miasteczka o cztery mile oddalonego od Poznania. Ojciec jego Jan, zmarły przed rokiem 1521, Vitirbek, Witibergk, Vitimberg lub Quittemberg pisany, był płóciennikiem i tkaczem w Obornikach¹⁾ a zaufanie współobywateli obdarzyło go nawet godnością burmistrza²⁾ tego miasteczka. Nazwisko wskazuje na pochodzenie

¹⁾ Ulanowski, *Materyały do historii prawa i heraldyk polskiej*. (Scriptores rerum Polonicarum Tom IX) Str. 394.

²⁾ W metryce koronnej w Warszawie znajduje się dokument (Sygn. 37^{233f}) z datą Kraków, 10 sierpnia (die S. Laurencii) 1521. Według niego król Zygmunt I został uproszony przez wicekanclerza i biskupa poznańskiego Tomickiego

niemieckie, rodzinę Wittenberg dziś jeszcze spotyka się dość licznie w Niemczech¹⁾. Był on widocznie miennym człowiekiem, kiedy trzem synom swoim mógł dać wykształcenie akademickie. Najstarszego Jakóba spotykamy od r. 1493 na krakowskiej wszechnicy, dokąd dwaj inni, nasz Piotr i Błażej, równocześnie zimą 1501 r. podążają.²⁾ Jakób poświęcił się stanowi duchownemu i uzyskawszy r. 1514 w Rzymie już jako proboszcz winnogórski doktorat prawa kanonicznego³⁾ po powrocie do kraju pracował w kancelaryi królewskiej, lecz wkrótce został proboszczem kolegiaty św. Maryi Magdaleny w Poznaniu, wreszcie nie porzucając tego beneficium r. 1536 z łaski królewskiej kanonikiem przy katedrze w Poznaniu po zaciętym oporze kapituły, o czym będzie mowa niżej. Później przybyła mu jeszcze suto dotowana prepozytura kolegiaty w Śródzie oraz probostwo w Śremie. Umarł ten czcigodny kapłan, o którego gorliwym wystąpieniu przeciw nowowierczemu mnichowi Samuelowi w Poznaniu (jak i niemniej charakterze nieco ostrym

oraz X. Jakóba, dekretów doktora, proboszcza kościoła farnego w Poznaniu i Piotra, doktora nauk wyzwolonych i medycyny, rodzonych braci, synów zmarłego burmistrza obornickiego Jana Witibergk Vedelicus'a (sic) o okazanie łaskawości swej cechowi tkackiemu w Obornikach, którego wyroby cieszą się uznaniem okolicznych miast. Zezwala więc król, by cech zapatrywał wyroby swe z pośledniejszej wełny w jedną plombę, z lepszej materyi zaś w dwie. (Wedle ekscerptu przechowanego w zbiorach archiwum państwowego w Poznaniu a sprzedanego na miejscu przez p. prof. Warschauera, radcę archiwalnego, który na dokument ten zwrócił mi uwagę).

¹⁾ Berlińska księga adresowa na rok 1907 wykazuje 88 rodzin (a przynajmniej rozmaitych osób) tego nazwiska w stolicy Prus zamieszkałych.

²⁾ Chmiel, Album studiosorum universitatis Cracoviensis. II, 21, 67 i 69. Falszywie zapisana w metryce późniejsza ręka przy jakimś Jakóbie, synie Macieja z Obornik, który 21 marca 1519 r. (Chmiel, str. 191) immatrykulował się w Krakowie: Optimus vir praepositus parochiae Poznaniensis. Notatka ta odnosi się do naszego X. Jakóba zapisanego w metryce pod r. 1493. (Str. 21 edycji Chmiela).

³⁾ W rękopisie 168 na str. 335 - 336 biblioteki zakładu narodowego im. Ossolińskich we Lwowie dochowała się mowa jego miana przy tej sposobności — ante recitationem puncti pro suscipiendis doctoratus insigniis Romae in aede divi Eustachii die Mercurii sexta Septembris a. 1514. Na akcie tym był obecny, jak wynika z treści mowy, którą dzięki uprzejmości ks. prof. Fijałka ze Lwowa w odpisie posiadam, prymas Jan Łaski bawiący wówczas na soborze lateraneńskim w Rzymie. Kętrzyński, Katalog rękopisów bibl. zakł. narodowego im. Ossolińskich we Lwowie I, 315. Falszywie nawet współczesne źródła X. Jakóba czasem zowią doktorem obojga praw. (Script. rer. Pol. IX, 392.)

i swarliwym) ciekawe szczegóły opowiada nam obecnie X. prał. Warmiński, r. 1554 w podeszłym bardzo wieku.¹⁾

Drugi syn Jana Quittemberga Błażej osiadł w Poznaniu i prowadził tu rzemiosło, którego wyuczył się widocznie w domu. Był farbierzem sukien. Akta miejskie poznańskie przy nazwisku jego, a czasem nawet tylko imieniu, dodają: Farbyerz, Ferber, Tinctor. Za żonę miał jakąś Małgorzatę²⁾ nieznanego mi rodu, a córka ich Jadwiga wyszła za Stanisława Langa lub Langstana, kupca krakowskiego. Umarła ona młodo r. 1541, a ojca Błażeja doszły w Poznaniu głuche jakieś pogłoski, jakoby mąż był winien śmierci żony. Wskutek starań jego Lange został nawet wtrącony do więzienia, lecz wieści okazały się fałszywymi i niewinnie uwięzionego puszczono na wolność. We wrześniu przychodzi za pośrednictwem burmistrza poznańskiego Walentego ze Starogardu, wójta Mikołaja Szylinga oraz Jarosza Brzeźnickiego (późniejszego burmistrza, ojca sufragana poznańskiego X. Jakóba) do ugody między teściem a zięciem i darowania obopólnych uraz, przy czem nawet dyspozycję nad posagiem i spadkiem po Jadwidze, ile że zmarłej bezdzielnie, przysądzono Błażejowi.³⁾ Posąg ten w aktach krakowskich jest wyszczególniony,⁴⁾ wartość jego wynosiła ogółem 448 florenów, w tym też roku matka Jadwigi przez pełnomocnika swego Andrzeja Lange o zwrot posagu się dopomina. Warto tu jeszcze wspomnieć, o czem się niżej obszerniej pomówi,⁵⁾ iż Błażej podobno uzyskał nawet szlachectwo czy raczej potwierdzenie jego od króla, lecz akta miejskie poznańskie nie zowią go nigdy „nobilis“, zawsze tylko „famatus“.

¹⁾ X. Warmiński, Andrzej Samuel i Jan Seklucyań. Poznań 1906. Str. 5—8, 11 16, 24—26.

²⁾ Archiwum akt dawnych miasta Krakowa. Acta advocatialis. R. 1543 nr. 480 pag. 168 feria VI ante Dom. Conductus Paschae. Wszelkie wiadomości z archiwum miejskiego w Krakowie zawdzięczam p. dr. Janowi Ptaśnikowi w Krakowie, któremu na tem miejscu serdeczną za to składam podziękę.

³⁾ Archiwum państwowe w Poznaniu. Acta Consularia, tom z lat 1539—1542 (zwany Liber Controversiarum) k. 264,265, głównie 267: Stanislaus Langstan cum Blasio Ferber Concordia. Sabbato post Festum S. Egidii proximo 1541. Por. i k. 171: Blasius Vedelicus Witembergk mandatarius Blasii Sgoneck pileatoris Poznaniensis.

⁴⁾ Advocatialis pod r. 1543 nr. 480 pag. 168.

⁵⁾ Str. 20.

Spotykamy jeszcze i trzeciego brata Feliksa, który nauk żadnych wyższych nie odbywał i o którym nic więcej nie wiemy jak to, że brał także sukcesyę po Piotrze i że był obywatelem obornickim. Prawdopodobnie objął on tu po ojcu rzemiosło.¹⁾ W aktach poznańskich spotykamy się wreszcie jeszcze pod r. 1545 z jakimś Nikodemem Quittenbergiem, obywatelem poznańskim, którego żona Jadwiga jest córką Macieja Trojanowskiego,²⁾ lecz stopnia pokrewieństwa z naszymi Oborniczaniem oznaczyć nie umiemy, bratem ich w każdym razie nie był.

Lecz wracamy do Piotra, który prawdopodobnie był z rzędu drugim z braci. Stopień bakałarza uzyskał on r. 1504 a mistrzem arcium został dość później, bo dopiero w suche dni po św. Łucyi r. 1512.³⁾ Wiadomość podaną przez Janozkiego,⁴⁾ jakoby przedtem kształcił się był w Poznaniu pod kierunkiem Tomasza Bedermana, należy odrzucić jako zupełnie zmyśloną, gdyż Bederman rówieśnikiem był raczej Wedelicusza, rok przedtem latem 1500 r. zapisał on się był w poczet uczniów krakowskiej wszechnicy, a akademii Lubrańskiego, której Bederman pierwszym był rektorem, została założoną dopiero r. 1519.

Świadczeniami pracy Wedelicusza już jako studenta krakowskiego są dwa rękopisy przechowane dziś w bibliotece uniwersytetu Jagiellońskiego a własną jego ręką pisane, kodeksy nr. 2713 i 2624 skopiowane w latach 1501 (?) do 1506 a zawierające traktaty filozoficzne Tartareta, Boneta (*Super primo libro Praedicabilium*) Stefana Brulifera (*Epitome in formalitates iuxta doctrinam Scoti*), Boecyusza „*de hebdomadibus*“

¹⁾ Acta advoc. Cracov. R. 1544 fer. IV post Dom. Laetare pag. 498. Script. Rer. Polon. 1X, 394.

²⁾ Acta Consularia Posn. 1542—1545 k. 381.

³⁾ Muczkowski, Statuta na non liber promotionum philosophorum ordinis in univers. Jagellonica Cracoviae 1849. Str. 139, 153. Tak już dobrze ma Hirsch, Biographisches Lexicon der hervorragendsten Ärzte aller Zeiten und Länder VI, 219.

⁴⁾ Janozki, Janociana I, 295. Chmiel, l. c. II, 58: Thomas And. eae de Posnania. Że ojcem Bedermana był Andrzej, a nie Szymon, jak chce Wotschke (Posener Studenten in Leipzig w Historische Monatsblätter für die Provinz Posen. IV. Jahrg. Nr. 3. (1903) str. 131), wynika z Acta Consularia Posnaniensia (Archiwum państwowe w Poznaniu, tom niepaginowany obejmujący lata 1507—1524 pod r. 1507 z początku.)

i inne.¹⁾ Zaraz po uzyskaniu stopnia mistrza nauk wyzwolonych wykłada on w uniwersytecie jako extraneus non de facultate Arystotelesa Ekonomikę i Piotra Hiszpana Septem Tractatus (t. j. logikę)²⁾ ale latem r. 1513 znika z Liber Diligentiarum, widocznie w tym czasie udał się do Włoch na dalsze studia medyczne. Spotykamy go tutaj w sierpniu 1516 r. już ze stopniem doktora medycyny w Bolonii jako świadka przy promocji medycznej Mikołaja z Wieliczki³⁾ w towarzystwie innego jeszcze kolegi krakowskiego, Macieja Auctusa czyli Przybyły z Krakowa, dość ciekawej postaci w dziejach naszego humanizmu, który później zupełnie przeniósł się do Wrocławia i tutaj jako lekarz miejski życie swoje kilka miesięcy przed Piotrem w maju 1543 r. zakończył.⁴⁾ Jeszcze po raz drugi w tymże charakterze świadka spotykamy Wedelicusza w Bolonii 20 listopada tego roku.⁵⁾ Prawdopodobnie więc r. 1515 lub w pierwszej połowie 1516 r. uzyskał on doktorat medycyny — czy jednakże w Bolonii, nie wiadomo.

Wiadomość Janozkiego,⁶⁾ jakoby był także w Padwie, wydaje się bardzo podejrzana, w każdym razie słynnego profesora medycyny Hieronima Accoramboniego nie mógł on tu słyszeć, jak chce bibliotekarz biskupa Załuskiego, gdyż tenże do Padwy przybył dopiero r. 1525, gdzie uczył aż do śmierci (1537 r.). To samo stosuje się także do słynnego humanisty Łazarza Bonamika, którego również Janozki mieni profesorem naszego Oborniczana. I on dopiero r. 1530 przybył do Padwy pozostając tu już potem nieprzerwanie aż do chwili zgonu

¹⁾ Wislocki, Katalog rękopisów biblioteki uniwersyt. Jagiell. Kraków 1877—1881. Str. 622 i 639.

²⁾ Wislocki, Liber diligentiarum facultatis artisticae universit. Cracoviensis. Cracoviae 1866. Str. 464.

³⁾ Windakiewicz, Informacya o aktach uniwersytetu bolońskiego. (Odbitka z VII tomu Archiwum do dziejów oświaty i literatury w Polsce). Kraków 1891. Str. 16 przyp., gdzie zamiast Auro czytać należy Aucto.

⁴⁾ Por. o nim obecnie Baucha Beiträge zur Litteraturgeschichte des schlesischen Humanismus. VII. Zeitschr. des Vereins für Gesch. und Altertum Schlesiens. Tom 39 (1905) str. 184 sqq. O pobycie Auctusa we Włoszech Bauch nie wie.

⁵⁾ Z notat bolońskich X. prof. Fijałka we Lwowie.

⁶⁾ L. c.

(r. 1552).¹⁾ Także w spisach promowanych w tych latach w Padwie medyków imię Piotra Witybertyna z Obornik się nie znajduje.²⁾ Wkrótce też po osiągnięciu wawrzynu doktorskiego wrócił nasz młody lekarz do ojczyzny, spotykamy się z nim znowu w końcu następnego roku. Trzydziestego grudnia 1517 r. bowiem rezygnuje X. Jakób z Obornik przenosząc się na prepozyturę kolegiaty św. Maryi Magdaleny w Poznaniu z dotychczas zajmowanego probostwa w Winnogórze na rzecz brata swego Piotra,³⁾ który, rozumie się ówczesnym zwyczajem tylko dochody brał z tego beneficium, sam w Winnogórze nigdy nie rezydował, święceń też żadnych widocznie nie przyjmował, kiedy go przytoczony dokument poznański nie zwie Venerabilis, lecz Egregius. W Krakowie spotykamy go znowu dopiero roku 1521⁴⁾ uczącego w uniwersytecie medycyny, a jakiego już wówczas doznawał poważania dowodzi fakt, że w latach 1525/26 wybrany został dwukrotnie rektorem uniwersytetu, którą to godność piastowali przed nim przez 14 lat sami teolodzy. Ogłoszone obecnie przez św. p. Wisłockiego akta rektorskie dozwalają nam poznać czynności jego w czasie sprawowania tego urzędu, nowych jednak szczegółów do życiorysu jego nie dostarczają. W tym też czasie (1524) przyjmuje w Krakowie

¹⁾ O pierwszym por. Mazzuchelli, *Gli scrittori d'Italia*. Brescia 1753. I, 1 pag. 80, o drugim Tiraboschi, *Storia della letteratura italiana* VII, 1491.

²⁾ Wedle wiadomości udzielonej mi przez zarząd biblioteki uniwersyteckiej w Padwie pod dniem 31 maja 1907.

³⁾ *Acta Episcopalia Posnaniensia* (w archiwum konsystorza poznańskiego). Tom obejmujący lata 1517—20 (nie paginowany) pod datą Die penultima Decembris 1517.

Constitutus coramJoanne Dei gratia Episcopo Posnaniensi honorabilis Mathias de Obornyky, plebanus in Pnyewy, procurator legitimus Ven. dom. Jacobi de Obornyky, decretorum doctoris, Ecclesiam parochialem in Vynnagora collacionisJoannis Episcopi Posnaniensis pure simpliciter in manibus suprascripti... Episcopi resignavit... Et itidem eodem die in continenti praefatus dom. Episcopus Egregio viro Petro Medicinae Doctori de Obornyki de eadem parochiali ecclesia in Vynnagora taliter vacante providet ac ipsum in persona praenominati Mathiae de Obornyki procuratoris sui legitimi ad eandem parochialem per suae manus capiti eiusdem procuratoris impositionem instituit et investivit litterasque provisionis et institutionis sibi dandas decrevit. Por. i X Warmińskiego opus cit. str. 7, nota.

⁴⁾ Wisłocki, *Acta rectorum universitatis Cracoviensis*. I, 590.

⁵⁾ Chmiel, *J. c.* II, 226 i 230.

prawo miejskie dla zasług swoich zwolniony od zwykłej opłaty¹⁾, a zaufanie współobywateli darzy go wkrótce potem (1526) godnością radcy miejskiego²⁾, w którym to urzędzie pozostaje aż do śmierci gorliwie zajmując się publicznymi sprawami stolicy. Że czuł się na wskroś Polakiem dowodzi nie tylko zmiana nazwiska, o czym będzie mowa niżej, lecz fakt, że roku 1536, kiedy chodziło o zaprowadzenie kazań polskich w kościele N. Maryi Panny w Rynku w miejsce dotychczasowych niemieckich, a część rajców niemieckich zacięcie się opierała temu, radcę Piotra Wedelicjusza spotykamy po stronie polskiej liczebnie zresztą już wówczas przeważającej.³⁾ W następnym dziesięcioleciu chwytając za pióro i wydając w tłumaczeniu łacińskim dzieła Hipokratesa, którego widocznie między autorami medycznymi szczególnie cenił, ukazuje się więc r. 1532 u Vietora w Krakowie zbiór rozmaitych pism Hipokratesa poprzedzony życiorysem jego ze Sorana Historji, w następnym Hipokratesa „De Diaeta humana libri VII“ (Cracoviae ex officina Hieronymi Vietoris. Anno Domini MDXXXIII VII Mensis Augusti — forma 8 maiori wedle Janozkiego⁴⁾ wreszcie r. 1535 tegoż siedem ksiąg „De morbis vulgaribus“ — dwa dzieła ostatnie poświęcone Wielkiemu marszałkowi koronnemu Piotrowi Kmicie. Z publikacji tych tylko pierwsza dotąd w kilku egzemplarzach⁵⁾ się dochowała. Tytuł jej opiewa dosłownie:

¹⁾ Ambroży Grabowski, Skarbniczka naszej Archeologii, Lipsk 1854. Str. 149, podając rok 1524 i zwiąc go „pro tunc Studij Crac. Rector“ — jak wiemy dopiero następnego roku był Wed. rektorem.

²⁾ Leges, privilegia, statuta civitatis Cracoviensis. Tom I. (Acta histor. res gestas Poloniae illustrantia T. VIII) str. 55, 57, 73, 87, 93, 116, 120, 183.

³⁾ Ptaśnik, Z dziejów kultury włoskiego Krakowa. (Odb. z Rocznika Krakowskiego, tomu X) str. 4.

⁴⁾ L. c. str. 295, 296.

⁵⁾ W bibliotece Jagiellońskiej, hr. Tarnowskiego w Dzikowie i u ks. ks. Czartoryskich w Krakowie (tutaj egzempl. zdefektowany.) Jocher, Obraz bibliograficzno-historyczny literatury i nauk w Polsce I, 28 cytując egzemplarz wedle katalogu biblioteki uniwersytetu wileńskiego podającego tytuł bardzo niedokładnie. Wedle Janozkiego cytującego również tylko „Praesagiorum libri III“ i podającego fałszywy format (folio zamiast quarto) widział biskup Załuski egzemplarz tego druku w bibliotece ks. ks. Franciszkanów w Krakowie, który prawdopodobnie r. 1850 w wielkim pożarze Krakowa spłonął (przywzruszenie ks. gwardyana Alojzego Karwackiego w Krakowie). Podobny los spotkał i drugi egzemplarz, który posiadała biblioteka Konstantego Świdzińskiego, a którego krótki

Totius operis index. Vita Hippocratis ex Sorani Historiis excerpta. Eiusdem Hippocratis Coi Medicorum omnium longe Principis Aphorismorum antiquae et Nicolai Leonicensi Vicentini recentioris interpretationis Libri VII. Praesagiorum sive Pronosticorum Hippocratis antiquae et Guilelmi Copi recentioris interpretationis Libri III. Hippocratis de Lege liber. Eiusdem de Mente Sensu libellus. Eiusdem Secretorum liber. Eiusdem Capsula eburnea. Eiusdem Iusiurandum iis adeo annexum, ut navaturi Medicinae operam quales esse debeant ab ipso autore discant.

Zobaczmy później, że Piotr Wedeliciusz kochał się w książkach pięknych i ozdobnie oprawnych, to też przy tej własnej swej publikacji postarał on się, by szata jej zewnętrzna była okazała. Tytuł sam jest ujęty w ramkę drzeworytową, częściej spotykaną w drukach Vietorowych, na której widnieją prócz kolumn po bokach herby Polski, Litwy, Krakowa i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Następująca dedykacja znowu otoczona jest ramką czerwoną, na wstępie aforyzmów idzie wizerunek Hippokratesa, a na samym końcu odnajdujemy jeszcze na osobnej kartce drzeworyty przedstawiające tarcz z literami P. V. O. (Petrus Vedelitius Obornicensis) oraz św. Piotra z kluczem w ręku. Drukarz niestety popsuł to wrażenie zewnętrznego oglądzenia książki, strasznie bowiem pomylił w wielu miejscach paginację, miejscami znowu stron, gdzie było potrzeba, nie liczbował wcale.

Na odwrotnej stronie tytułu spotykamy się z słynną osobistością. Marcin Kromer, wówczas uczeń uniwersytetu, dodał ówczesnym zwyczajem wiersz od siebie na pochwałę dzieła. Uszedł on uwadze ks. kanonika Hiplera, który te wierszyki młodzieńcze sławnego biskupa — historyka w swych „Monumenta Cromeriana“ zebrał, dla tego go tu podajemy:

opis zgadzający się z Estreicherem (Bibliogr. polska XVIII, 203) podaje własnoręczny wykaz K. Świdzińskiego, sporządzony koło r. 1837. Dzieł „de diaeta humana“ i „de morbis vulgaribus“, biblioteka ta jednak nie posiadała, jak chce Estreicher l. c. (Wiadomość udzielona mi przez p. dr. Stan. Kętrzyńskiego w Warszawie). Wydanie osobne „Praesagiorum Libri III a Petro Vedelicio latine redditi“ wydane niby to r. 1532 nigdy też nie istniało, — jak to jeszcze podaje Estreicher str. 204 idąc za balaмутnem podaniem Janozkiego i Jochera. Jest to właśnie opisany niżej zbiór „Totius operis index itd., w którym znajdują się także Praesagiorum libri tres.

Epigramma ad lectorem Mart. Cro:
 Artis Apollineae quicunque oracula nosse,
 Et medicus credi nomine reque cupis.
 Corpora seu cupias qua sint habitudine nosse,
 Seu quae conveniens cuique diaeta fiet,
 Sive velis nocui causam cognoscere morbi,
 Sive latens signis elicuisse malum,
 Pellere seu praesens, seu vis prohibere futurum
 In cute seu perstet, viscera sive premat,
 Hos legito Hippocratis, lector studiose, libellos,
 Spe maiora feres commoda, crede mihi.
 Limpidus hic fons et medicinae et maximus autor,
 Graecia cui titulos reddidit Herculeos.
 Protulit hic foetus medicorum examina multa,
 Ut sonipes robur Troius Argellicorum.
 Quem tibi nunc tersum profert pulchreque politum,
 Poëonia praestans arte Vedelicus.
 Hinc igitur responsa petes Phoebi atque Sibyllae
 Certa magis dictis cornigerique Dei.

Następuje dedykacja zwrócona do Jana Andrzeja (czy syna Andrzejowego) de Valentinis z Modeny, doktora medycyny i artium, wówczas proboszcza sandomirskiego i trockiego, kanonika krakowskiego, (później od r. 1546 i poznańskiego i archidyakona warszawskiego), lekarza przybocznego królowej Bony. Dowiadujemy się z niej, że po śmierci jednego z lajbmedyków królewskich, zdaje się Łukasza Noskowskiego, który umarł 28-go marca 1532 r.,¹⁾ na przedstawienie właśnie Valentiniego Wedelicusza mianowany został lekarzem domowym króla oraz dzieci królewskich, a nawet wpływowi Włocha tego u królowej Bony i biskupa Tomickiego zawdzięczał on powołanie na profesora medycyny w uniwersytecie krakowskim. Ponieważ cała przedmowa dość jest ciekawą i jedynym właściwie płodem pióra Wedelicusza, który naszych czasów się dochował, więc ją na końcu rozprawy podajemy in extenso.

W samym końcu publikacji Wedelicusza jeszcze raz zwraca się do czytelnika prosząc go o wyrozumienie dla błędów dru-

¹⁾ Kwartalnik Historyczny, rocznik XVIII, str. 408. Że już 1532 r. był lekarzem króla, świadczy niżej wspomniana przedmowa Szymona z Łowicza.

karskich, któreby ledwie Argus-owe oczy wszystkie wysledzić potrafiły. Następuje znowu wierszyk:

Soli Deo honor et gloria.

Dat Galenus opes et sanctio Justiniana

Ex altis paleas, ex istis collige grana.

Qui ducis vultus et non vides ista libenter

Omnibus invidias, livide, nemo tibi.

Wreszcie zakończenie drukarskie: Absolutum est hoc opus typis et impensa Hieronymi Vietoris fidelissimi Chalcographi. Cracoviae in platea Hospitalis anno a partu Virginis M. D. XXXII mense Augusto.

W tym samym czasie, kiedy nasz Wielkopolanin innym składał swe drukowane dary w ofierze, i jego spotkało zasłużone uznanie. Słynny medyk Szymon z Łowicza poświęcił mu tego samego roku (1532) jedno z pierwszych dzieł swoich: *Enchiridion Physiognomiae compendiosum cum figuris facierum* (Cracoviae, 1532) odnalezione przez prof. Wierzbowskiego w bibliotece wilanowskiej,¹⁾ a nie wspomiane nawet przez Janozkiego. Zwie go tutaj najwybitniejszym z medyków akademii krakowskiej, któremu znajomość sztuki lekarskiej zjednała łaski królów i możnych a w mieście najwyższe zaszczyty.²⁾ Pobierał on w tym czasie jako stały lekarz królewski drugi³⁾ (pierwszym był Jan Benedicti z pensją 100 grzywien) 60 grzywien ówczesnych rocznej pensji płatnych przez Seweryna Bonera w kwartalnych ratach z dochodów żup wielickich.⁴⁾ Zygmunt I

¹⁾ Wierzbowski, *Bibliographia polonica saec. XV et XVI*. II, 56.

²⁾Atque hac ratione, ego motus (mówił przedtem o wielkich pożytkach badania fizyognomii i wzroku) libellum de physiognomia tibi, optime Maecenas, offero ac dedico, es enim (ut citra affectationem loquar) medicorum in hac academia nostra facile primus, cuius artis ope magnum apud reges et primates favorem et primos in hac urbe honores assecutus es. Cum et illud me movet, quod cum caeteris bonarum literarum studiosis tum mihi praecipue impense faveas. Na wstępie zwie go: Artium et medicinae doctor et in eadem ector ordinarius, senator Cracoviensis, Phisicus Sacrae Regiae Maiestatis. Wiadomość o tym druku dokładniejszą zawdzięczam p. Przeclawskiemu, bibliotekarzowi w Wilanowie.

³⁾ W dedykacji do Jana Andrzeja de Valentinis czytamy: Cum te penes esset, alterum Physicum in locum prioris vita funetiSigismundo regisurrogari.

⁴⁾ Rękopis 65 biblioteki Raczyńskich w Poznaniu (Regestrum quattuor temp. Z ppae Wyelicensis administrationis Severini Boner de Balicze Castellani Zarnow. etc. anni 1535) k. 51

widocznie z usług jego był zadowolony, gdyż pensya ta stale wzrastała, a r. 1543 w poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem przeznaczył mu król z dochodów skarbu królewskiego roczną pensyą w wysokości 400 grzywien oraz suknię aksamitną,¹⁾ lecz już bardzo niedługo Dr. Wedeliciusz z łaski królewskiej korzystał. Tego samego roku bowiem, w czasie między lipcem a październikiem umarł on wskutek morowego powietrza,²⁾ które w tym czasie strasznie srożyło się w Krakowie, zwłaszcza na Kazimierzu i Kleparzu, i mnóstwo zabrało ofiar — około 12000 osób, jak twierdzą współczesne źródła

Wedeliciusz wstępował dwa razy w związki małżeńskie, po raz pierwszy (przed r. 1525) z Katarzyną wdową po Janie Langu, z którym miała kilkoro dzieci, słyszymy o synie Stanisławie, tym samym widocznie, który miał za żonę Jadwigę, córkę Błażeja Quittemberga, i córce.³⁾ Z jakiej pochodziła rodziny nie wiemy, rodzina jej pierwszego męża należała w każdym razie do najznacześniejszych i najzamożniejszych rodów mieszczańskich Krakowa i spokrewnioną była z Bonerami, Krupkami itd.⁴⁾

Mimo to jednak, że Katarzyna Piotrowi wniosła znaczne wiano, szczęścia małżeńskiego w bezdzietnem pożyciu z nią nie znalazł, słyneła ona bowiem z gwałtownego i kłótliwego charakteru i bezustannie procesowała się z synem i córką o majątek.⁵⁾ Zdaje się, że była i skąpa i sama administrowała majątkiem swym, gdyż w aktach krakowskich pod r. 1525 czytamy, że Anna Decyuszowa jej wtenczas, kiedy już była żoną

¹⁾ Inventarium privilegiorum, litterarum, diplomatum, quaecunque in archivo regni in arce Cracoviensi continentur. Lutetiae Parisiorum 1862. Str. 162.

²⁾ Leges, privilegia, statuta civitatis Cracoviensis I, 183. Por. dodatek II (list rady miejskiej poznańskiej do krakowskiej z dnia 4 października 1543). Hirsch. l. c. podaje fałszywy rok śmierci (1542).

³⁾ Acta Consul. Cracov. 1540—42. Rok 1540 fer. VI. ante Dom. Miscericordiae.

⁴⁾ Ptaśnik, Bonerowie (Odbitka z VII Tomu „Rocznika Krakowskiego” Str. 12, 47, 51.

⁵⁾ Ówikliński, Klemens Janicki, poeta uwieńczony. Kraków 1893 (Odbitka) str. 129. W rękopisie 2390 biblioteki Jagiellońskiej na końcu niżej podanego wiersza Janickiego czytamy: Perpetuo litigabat ad varia tribunalia cum filio et filia sua contentiosissima pro bonis.

Piotra, sprzedała kamienicę przy ul. św. Jana za sumę 400 złotych.¹⁾ Umarła ona r. 1540 rozporządziwszy majątkiem swoim w testamencie, którego egzekutorami byli mąż Piotr oraz Stefan Haller.²⁾ Syn Stanisław Lang, coegzekutor testamentu matki, czuł się pokrzywdzonym i zaraz przy ogłoszeniu testamentu oświadczył, że go nie uznaje i będzie starał się obalić. Znany poeta Klemens Janicki, przyjaciel naszego lekarza, napisał wiersz na śmierć Katarzyny, w którym delikatnie tylko napyka o tych wadach jej charakteru.³⁾ Okazał on się zresztą dobrym prorokiem przepowiadając wdówcowi, że pocieszy się wkrótce nowym związkiem. Ta „nova coniux“, którą sześćdziesięcioletni blisko medyk pojął, mogła być rzeczywiście „laeta“, była to bowiem młodziutka panienska, Otylia Żytówna, córka wielce zamożnego obywatela i kupca krakowskiego, Mikołaja Żyta, który z Szylingami utworzył był spółkę handlową, do której sam włożył 12000 florenów.⁴⁾ W październiku 1542 roku zapisuje doktor Wedelski żonie swej, „biorąc słuszny wzgląd na wiarę, cnotę i miłość małżeńską ku niej“ 1300 florenów posagu.⁵⁾ Lecz Otylia bardzo wcześniej zakończyła swe

¹⁾ Hirschberg, O życiu i pismach Justa Ludwika Decyusza (Lwów 1874) Str. 49 z odwołaniem na Acta Consularia Cracov. Tom V. pag. 1053. Anna, consors N. Josti Lud. Decii domum suam acielem in platea S. Joannis.... cessit D. Catherinac P. Petri de Oborniky, arcium et medicinae doctoris legitima consorti, et vendidit in quadringentis florenis per mediam sexagenam computatis.

²⁾ Acta Consul. Cracov. Tom z lat 1540—42. Roku 1540 fer VI ante Dominicam Misericordiae.

³⁾ Tristium Liber I etc. (Wydanie bez roku) karta Gij

Epitaphium Catharinae Vedelicii coniugis.

Effugi turbas, lites technasque meorum

Et requiesco sub hoc munere mortis humo.

Acquior ergo mihi est cognatis Parca: quietem

Turbabant illi semper, at illa dedit.

Ta'i quaeo animo mea fer, carissime coniunx,

Funera ego quali tempora nostra tuli.

Iam tibi cuncta nova cum coniuge lacta redibunt,

Quae te, quantum a me es semper amatus, amet.

⁴⁾ Acta Consul. Cracov. Rok 1542 pag. 701.

⁵⁾ Acta Consul. Crac. Tom z lat 1542—45, pag. 96. R. 1542 fer VI post s. Franciscum. Spectabilis egregiusque d. Petrus Wedelicus de Oborniki, artium liberalium medicinae doctor, physicus regius, confrater noster consularis et almae universitatis Cracoviensis lector primarius ordinariusque, habens condignam rationem fidei, virtutis et amoris coniugalibus honestae D. Ottiliae

życie, umarła bodaj jeszcze przed mężem, może w czasie tej samej zarazy morowej, zdażyła jednak zrobić testament, którego egzekutorem był znany również przemysłowiec krakowski Erazm Szyling. Miała ona bardzo liczne rodzeństwo, które wylicza dokument z r. 1542, kiedy to chodzi o spadek po ojcu. Następują tu wedle starszeństwa Stanisław (Stenczel), Mikołaj, Krzysztof, Jerzy, Agnieszka, Hans, Katarzyna, Otylia i Andrzej (Endris).²⁾ Przy tak licznych rodzeństwie majątek bardzo się rozdrobnił, każde z dzieci otrzymuje więc wówczas tylko po 1685 florenów. Rodzina Żytów pozostawała w serdecznej przyjaźni z Klemensem Janickim, który napisał piękny nagrobek dla żony Mikołaja Żyta zmarłej roku 1540, a pamięć Andrzeja Żyta, przyjaciela swego od serca, utrwalił w wierszyku na portret jego.³⁾ Rodzina Żytów widocznie skłaniała się i do nowinek religijnych, gdyż młodego Andrzeja wyprawiono na uniwersytet wittenberski, gdzie się zapisał latem r. 1538 za rektoratu Melanchtona.⁴⁾ Pozostał on tu dwa lata, w końcu kwietnia 1540 r., gdy wyruszał do domu, Melanchton dał mu na drogę list do ojca (dat. 22. IV. 1540)⁵⁾ oddając Andrzejowi świadectwo, iż odznaczał się bystrym rozumem, skromnością i wstydlivością a bardzo pilnie przykładał się do łaciny i początków filozofii i dla tych to przymiotów i jemu i innym profesorom bardzo był miły. Podobnej treści list do ojca wręczył mu jeszcze przy pożegnaniu inny profesor wittenberski Jerzy Aemilius. Już 25 kwietnia jest Andrzej w Lipsku, gdzie się zatrzymuje i na kwaterze stawa u Ambrożego Reitera. Do

consorti suae legitimaec, famati olim Dni Nicolai Zitti filiaerecognovit se.... eidem dominae Ottiliae uxori suae pro dote ac dotalicio praesentibus dotare ac denominare florenos 1300 per mediam sexagenam computatis.

1) W inwentarzu po Piotrze (cfr. niżej nota) mowa o testamentum olim honestae Ottiliae consortis eiusdem doctoris Petri.

2) Act. Consul. Crac. 1542 pag. 701.

3) Liber Tristium etc. k. G.: Epitaphium uxoris Nicolai Zitti. (Wedle tego miał Żyt nawet 10 dzieci — „Pignora nonne tibi bis quina relinquo“, nie pięcioro, jak pisze Ówikliński, l. c. str. 128, który także rodzinę tę zwie Zitti, co naprowadzić mogłoby na błędny domysł, iż pochodziła z Włoch) oraz Giij: In Imaginem Andreae Zitti Naramonii (sic).

4) Foerstemann, Album academiae Vittenbergensis. I, 169.

5) List ten dotąd jest niedrukowany. W niżej opisanym manuskrypcie poznańskim znajduje się aż dwa razy.

Krakowa przywozi z Wittembergi jeszcze list innego Krakowianina Marcina Koźmińskiego, od r. 1539 (zimy) kształcącego się w luterskim uniwersytecie¹⁾ do Erazma Szylinga, a z Wrocławia, gdzie był 21-go maja, list Ambrożego Moibana. Wszystkie te listy przechował nam sam Andrzej Żyt (tak przynajmniej przypuszczam) we własnoręcznych kopiach w rękopisie znajdującym się obecnie w bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu pod Nr. 491, format małe 8°. Należał on kiedyś do znanego historyka Józefa Łukaszewicza, później przeszedł na własność ks. biskupa Likowskiego, który go darował bibliotece wspomnianej. W rękopisie tym pisanym r. 1540 lub cokolwiek później przechował nam młody Żyt jeszcze inne dość ciekawe korespondencye i dokumenty i tak list swój do Leonarda Hermanna, proboszcza u św. Ducha w Poznaniu i kanonika średzkiego (dat. 8. XII. 1540), list Stanisława Górskiego do Jana Drzewickiego, kanonika krakowskiego i wrocławskiego (Wilno 6. IX. 1540), wiersz z kondolencją z powodu śmierci matki Żyta napisany przez Ludwika van der Velde z Brügge (Brugensis), pismo Hadriana Albina do Mikołaja Żyta (ojca), ucznia swego, z r. 1532. Prócz tego znajduje się tu mowa na przyjęcie prymasa Macieja Drzewickiego wygłoszona przez biskupa Tomickiego, kilka wierszy Janickiego (De se ipso ad posteritatem, Lazaro Bonamico, znane nam Epitaphium żony Żytowej, nagrobek dla Wincentego Biskupskiego) a co najważniejsze dekret promocyi Klemensa Janickiego na doktora in artibus et philosophia oraz równocześnie poetę uwieńczonego. Krótki ustęp z ciekawego tego dokumentu ogłosił już Łukaszewicz,²⁾

¹⁾ Foerstemann I, 177, gdzie fałszywie, prawdopodobnie z winy wydawcy, stoi: Comniski.

²⁾ *Historia szkół w Koronie i Wielkiem Księstwie Litewskiem*. I, 76 nota. Wymienieni tamże Polacy byli obecni przy tym uroczystym akcie. Warto ich tu przytoczyć z godnościami ich opuszczonemi przez Łukaszewicza, jak je podaje dokument: Praesentibus Nicolao Dziekowski Decano Plocensi, Bonaventura Chobinio, Andrea Miscovio Metropolitanae Gnesnensis, Petro Miscovio, Philippo Padnicvio Cathedr. Cracoviensis, Joanne Przeremski Crusviensis, Vincentino Biskupio Sredensis, Jacobo Virzba Poltoviensis Ecclesiarum Canonicis, Martino Cralinio Theologiae doctore et Nobilibus Alexandro Miscovio, Stanislawo de Sprova, Joanne Christopherino, Nicolao Orzechowski, Petro Radwankowski testibus ad hoc specialiter vocatis, habitis et rogatis atque aliis quam plurimis in multitudine copiosa. Dokument ten ogłoszę wkrótce jako też i inne listy tego zbiorku in extenso.

daremnie poszukiwał go najnowszy biograf Janickiego prof. Ówikliński.¹⁾ Wreszcie znajdujemy jeszcze rozmaite odezwy rektorów i dziekanów uniwersytetu wittenberskiego do studentów, jakich mnogo przechował nam inny uczeń wittenberski Stefan Reich, który przygodnie także od r. 1533—35 bawił na polskiej ziemi, w Poznaniu, ucząc tu prywatnie języka greckiego Jana Stratiusa z Antwerpii pochodzącego, sekretarza Andrzeja Górki,²⁾ który Holendrowi temu potem udzielił wsparcia na podróż naukową do Włoch, wydawca licznych klasyków († 1588 jako pastor w Lissen) oraz kwestyi teologicznych (*De interpretatione Dominicae Orationis — Colloquuntur Petrus et Paulus*) i innych (n. p. *de ambitu terrae*). Roku już 1542 spotykamy Andrzeja Żyła proboszczem w Drzewicy oraz kanonikiem włodzisławskim,³⁾ probostwo swe widocznie zawdzięczał stosunkom swoim (lub ojca) do Drzewickich, lecz czy rzeczywiście poświęcił się stanowi duchownemu i przyjął święcenia kapłańskie, nie wiemy, o dalszych też losach jego nie powiedzieć nie umiemy.

Wedeliciusz zmarł nie zrobiwszy testamentu i nie pozostawiwszy i z drugiej żony potomstwa. Spadkiem jego więc dzielią się bracia jego X. Jakób, Błażej i Feliks. Ponieważ w czasie morowego powietrza nie wolno było Poznańczykom udawać się do Krakowa ani też nikomu z Krakowa przybywać do Poznania⁴⁾, a już podobno w Krakowie krewni żony zapewne

¹⁾ L. c. str. 4.

²⁾ *Commentariorum in Ciceronis quasdam selectiores epistolas ex scholis et praelectionibus doctissimorum virorum Tomus II. 1574 ed. Stephanus Riccius. Tam na k. N 5 pisze Reich: Hucusque privatim audivi a D. Francisco Vinariensi Philippicas Ciceronis. Postea, destitutus sumptibus patris mei, consilio D. Philippi (t. j. Melanchtona) contuli me Posnam ad D. Joannem Stratum, ut tradam illi rudimenta Graecae linguae Anno 1533 post festum Michaelis Archangeli. Por. Corpus Reformatorum II, 663, (81, 688. Inne listy Burggrata i Stratiusa do Reicha z czasów poznańskich znajdują się na końcu wydania: In Selectiores M. T. Ciceronis orationes Philippis Melanchtonis, Johannis Velcurionis aliorumque..... enarrationes ed. Riccius Tom I. Lipsiae 1568. Dzieła wyliczone najlepiej u Jöcher-Adelung-Rottermund, Gelehrtenlexikon Bremen 1819. Str. 1601—3. O Stratuszu por. elegię Jana Secundusa Ad Joannem Stratum in Deliciae poetarum belgicorum. Pars IV. Francofurti 1614. Str. 201 i Brunet, Manuel du libraire et de l'amateur de livres Paris 1843. Tom IV., str. 354.*

³⁾ W dokumencie dotyczącym działów familijnych a cytowanym wyżej str. 14 przyp. 2.

⁴⁾ *Acta Cons. Posnan, (1542—1545) k. 113.*

rościli pretensje do spadku, dla tego na prośbę trzech braci rada miejska poznańska wystósowała dnia 4-go października 1543 r. list do rady krakowskiej polecając ich opiece pozostałą własność doktora Piotra, do którego w braku potomstwa ci trzej bracia najbliższe wydają się mieć prawo.¹⁾ Prawa rodziny zmarłej żony Otylii zastępuje jednak wykonawca ostatniej jej woli Erazm Szyling. Na wspólne ich żądanie dość późno, po ustaniu nieszczęsnej epidemii, w środę po drugiej niedzieli postnej 1544 r. spisuje się inwentarz po nieboszczyku zachowany w kamienicy jego kupionej od Hieronima i Stanisława Ramułtów na ulicy Brackiej i dla tego Ramułtowską zwanej.²⁾ Okazuje on nam, że krakowski lekarz był zamożnym człowiekiem, że posiadał fowark na Prądniku wypuszczony w dzierzawę, łąkę koło Strzelnicy a i indziej role jeszcze. Jako ciekawy dokument dla historii kultury owych czasów podajemy go w dodatkach w dosłownem brzmieniu. Z aktów znowu miejskich poznańskich dowiadujemy się, że w piątek po św. Dominiku (4-go sierpnia) 1544 r. Jakób, Błażej i Feliks Wedeliciusze polecają prokuratorom swoim Bartłomiejowi Habichtowi, radcy krakowskiemu, i Piotrowi z Świątnik sprzedać dom Ramułtowski na ulicy Brackiej między domami Andrzeja złotnika i Stanisława Waszebrotą położony, dalej łąkę za kościołem kolegiackim na Kleparzu, wreszcie połowę gospodarstwa we wsi biskupiej Krzeszowicach między własnością Urbana Żydka a Macieja Strachanajdującego się razem z domem, stodołą i innymi budynkami, rolą, łąkami i pastwiskami.³⁾ Później dowiadujemy się, że połowę domu Ramułtowskiego sprzedali bracia radcy krakowskiemu Mikołajowi Baranowskiemu.⁴⁾ Wreszcie miał Piotr na domu zwanym Świątkowskim między kamienicami Jodoka Głacza a Jana Medyka na ulicy Wiślnej położonym zahipotekowaną sumę 659 złotych i 15 groszy. Właściciel tej kamienicy Hieronim Braciejowski spłacił braciom tę sumę w piątek po

¹⁾ List ten w dodatkach niniejszej pracy str. 33. Drugi list podobnej treści wystósowała pod tym samym adresem rada miejska poznańska pod dniem 21-go lutego 1544 r. Również w dodatkach str. 34.

²⁾ Drugą połowę tej kamienicy kupił był od Ramułtów dopiero r. 1542. Acta Consul. Cracov. (Tom z lat 1542—45) str. 97.

³⁾ Acta Consul. Posnan. (Tom z lat 1542—45) k. 226.

⁴⁾ Ibidem k. 310. fer. II post Dom. Invocavit 1545.

Nowym Roku 1545.¹⁾ I o sługach zmarłego brata sukcesorzy jego pamiętają. Anna z Borzęcic, służąca jego, odbiera od X. Jakóba 6 złotych i kwituje go z ich odbioru 20-go marca 1545 r. przed radą miejską w Poznaniu.²⁾

Poruszyć tu wreszcie jeszcze należy nie zbyt jasno przedstawiającą się sprawę nazwiska i szlachectwa Piotra z Obornik. Rzucają na nią pewne światło dokumenty ogłoszone przez prof. Ulanowskiego w dziewiątym tomie wydawnictwa „Scriptores rerum Polonicarum“³⁾, kiedy to chodziło o przyjęcie Jakóba do kapituły katedralnej w Poznaniu. X. Jakób odebrawszy od króla Zygmunta I prezentę na pierwszą lepszą zawakującą w kapitule poznańskiej kanonię, żądał przyjęcia siebie wobec istniejących przepisów de recipiendis nobilibus ze względu na to, że brat jego Błażej wylegitymował się przed królewskimi komisarzami przez pewnych i wiarogodnych świadków ze szlachectwa. W odpowiedzi na to kapituła oświadczyła, iż znana jest publicznie rzeczą, że X. Jakób nie jest i nigdy nie był szlachcicem, że ojciec jego był płóciennikiem i tkaczem w Obornikach a bracia X. Jakóba dotąd rzemiosło to uprawiają — świadectwo zaś królewskie polegać musi na fałszywem przedstawieniu rzeczy i błędnych informacjach⁴⁾. Zresztą — twierdzi dalej X. kanonik Zbązki w imieniu kapituły, — sam X. Jakób świadków, którzyby zeznać mogli o szlachectwie jego oraz rodziców, stawić nie chciał i nie mógł i dla tego następnie żądał, by go instalowano na mocy tego, że jest doktorem praw, temsamem niejako przyznając, że jest plebejuszem, ale miejsca przeznaczone dla „doctores plebei“ w kapitule były zajęte. Twierdzenie to

¹⁾ Ibid. k. 308. pod tą samą datą.

²⁾ Ibid. k. 322. Feria sexta ante Dom. Judica 1545.

³⁾ Str. 389—396, głównie 394 i 395.

⁴⁾ Ibidem str. 394: Publice et notorie constat ipsum nunquam fuisse nec esse nobilem, sed ex patre ignobili dicto Quintibargk lanifice et artis textoriae mechanico et artifice de oppidulo Obornyk prope Posnaniam et pro tali semper habito et publice reputato extat procreatus et genitus, quam quidem artem lanificii germani sui a suo patre acceptam et edoctam usque modo exercent, laborant et ex ea vivunt; et quamvis quasdam litteras Regiae Mtis in vim probationis nobilitatis suae exhibere et ostendere videbatur, tamen illae tanquam ex minus vera narratione ac mala Regiae Mtis ipformacione, ut puta contra facti evidentiam et notorietatem productae, nec locum nec fidem habere poterunt.

kapituły zgadzało się rzeczywiście z faktami¹⁾. Mimo to sprawa ta dla X. Jakóba pomyslny wzięła obrót wskutek tego, że sam król Zygmunt wprost do kapituły wystósował list z Wilna dnia 31 stycznia 1536 r., w którym potwierdza autentyczność wyżej wspomnianego dokumentu wystawionego dla Błażeja z Obornik, uznaje, iż treść jego i prawne skutki odnoszą się także do księdza Jakóba, i w ostrym tonie żąda, by go kapituła poznańska niezwłocznie przyjęła do swego grona²⁾.

Mimo to wszystko i wystawione Błażewi świadectwo z udowodnionego pochodzenia szlacheckiego ma się wrażenie, iż kapituła miała słuszność i oborniccy Wittenbergowie czy Quittenbergowie pochodzili ze skromnej mieszczańskiej rodziny.³⁾

Powyżej wspomniany list królewski oraz zawarte w nim oświadczenia zmieniły jednak ten stan rzeczy i mogły być uważane za równoznaczące z aktem nobilitacji, a czterej synowie płóciennika z Obornik odtąd formalnym już indy-

¹⁾ Ibid. Str. 393.

²⁾ Ibid. Str. 395: *Quibus litteris Maiestas Regia litteras et documentum nobilitatis ex utroque parente de quattuor armis per fratrem germanum dicti domini Jacobi Blasium de Obornyki, civem Poznaniensem, coram commissariis Mti suae factum per sex testes nobiles viros maturos, honestos, idoneos et fidedignos consanguineos suos tanquam abunde et legitime factum approbat. . . . quod quidem documentum ipsa Mtas Regia praefato domino Jacobo de Obornyki etiam competere eiusdemque nobilitatem suae Mti Regiae sic probari atque ipsi venerabili Capitulo et aliis omnibus subditis Mti suae ita penitus certam et exploratam esse debere declaravit, ut ad eam demonstrandam atque confirmandam nullis amplius testimoniis atque argumentis ipse dominus doctor Jacobus opus habeat atque ideo eiusdem litteris Sacra Mtas Regia severe mandavit eidem venerabili Capitulo, ut ipsum dominum doctorem Jacobum citra omnem moram in collegium suum et confratrem reciperent. Por. i X. Warمیński l. c. str. 11—12.*

³⁾ Błażej też zwykle w aktach miejskich poznańskich tytułowany jest „famatus“: *Acta Consul. Posn. 1539—42 k. 264, 265. SS. rer. Polon. IX. 393. ACP. 1535—45 k. 278: Famati Blasius Ferber civis noster et Felix de Oborniki (w liście rady miejskiej z dnia 5 października 1543 por. w dodatkach str. 33, w następnym jednak liście rady poznańskiej z dnia 21 lutego 1544 wszyscy bracia nazwani są Nobiles: Venerabiles et Nobiles domini Jacobus, Canonicus Posnaniensis, Felix, Blasius Vedelicij Quittenberg de Oborniki, fratres germani. Por. w dodatkach str. 34.*

genatem polskim słusznie szczyścić się mogli.¹⁾ Piotr nasz też rzeczywiście do szlachty się zaliczał, a świadczy o tem najwyraźniej herb jego znajdujący się na okładkach prawie wszystkich książek jego, dziś własnością seminaryum poznańskiego będących, najpiękniej i w kolorach na pierwszej karcie historii naturalnej Pliniusza wśród miniatury włoskiej roboty, której podobiznę tu załączamy. Herb ten określa Kneschke²⁾ jak czerwone koło zębate z dwunastu lub szesnastu ramionami wewnątrz, wśród których znajduje się popiersie mężczyzny w stroju czarnym i czerwonym. Trochę odmiennie opisuje ten herb Niesiecki,³⁾ gdy mówi, że „w kole zegarowym powinien być krzyż w modrem polu, a na hełmie, panna bez ręki w kardynalskim kapeluszu“; tak też rzeczywiście herb ten początkowo wyglądał, dopiero później ta figurka z hełmu dostała się do tarczy samej, a z czasem coraz ją bardziej powiększano. Ale herb ten, jak to widzieć można na tablicach Siebmachera⁴⁾ ma liczne odmiany, zwłaszcza ilość ramion (od 4—16), na które owe koło zegarowe jest podzielone, bardzo jest rozmaita i do istoty herbu bynajmniej nie należy. W każdym razie porównanie herbu Piotra na włoskiej miniaturze najwyraźniej przedstawionego, w którym koło zegarowe liczy 6 ramion. z rysunkami z tablic Siebmachera⁵⁾ jasno okazuje, że jest to ten sam zupełnie herb, którym pieczętowała się rodzina niemiecka Wedłów, później w części hrabiowska i w historii północnych krajów, zwłaszcza Danii, wybitną rolę polityczną odgrywająca. Słusznie też już dr. Wisłocki, który w źródłach krakowskich z pewnością także z herbem tym się spotykał, w *Liber Diligentiarum*⁶⁾ zauważył, że dr. Piotr pieczętował się herbem Wedel.

¹⁾ Akta miejskie poznańskie kilka razy przy nazwisku jego obok: *Spectabilis, egregius, clarissimus*, kładą przymiotnik „*Nobilis*“: *Acta Cons. Posn. 1542—1545 k. 226, 308, 310: Nobilis olim et egregius Petrus Vedelicus de Oborniki Arcium et medicinae doctor itd.*

²⁾ *Neues allgem. deutsches Adelslexikon. Tom IX, str. 498.*

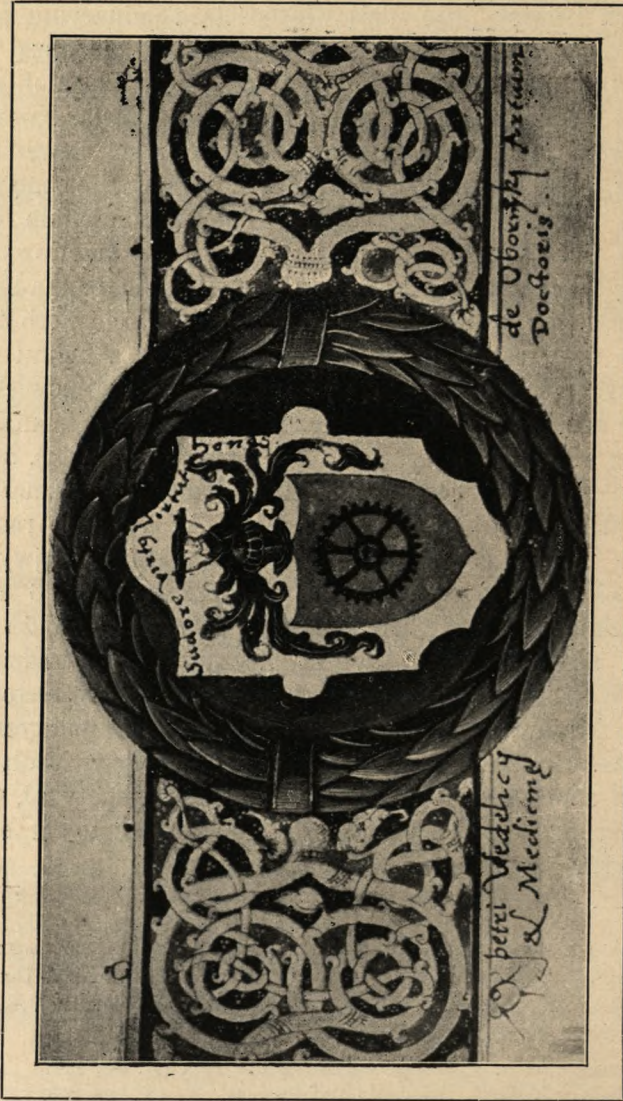
³⁾ *Herbarz Polski. (Wydanie Bobrowicza). T. IX, str. 145.*

⁴⁾ *Grosses und allgemeines Wappenbuch des preussischen Adels. B. III 2 Abt. Str. 437. Por. i Ledebur, Adelslexikon des preussischen Staates. III, 86*

⁵⁾ *L. c. Tablica 479.*

⁶⁾ *W indeksie str. 464.*

Ale równocześnie zauważyć trzeba, że przybranie herbu tego względnie uszlachcenie ze zmianą nazwiska w ścisłym



stoi związku. Ani naszemu Piotrowi, ani braciom jego nigdy się dawniej nie śniło zwać się Wedeliciuszami lub Wedel-

skimi.¹⁾ Spotykamy ich, przede wszystkim Jakóba i Piotra, dość często w aktach i dokumentach współczesnych. Przed r. 1520 mniej więcej zwią i piszą się lub też piszą ich inni najczęściej tylko „de Oborniki“ albo też Vitirbek, Vitiberg, Vitimberk lub Quittemberg nawet Quintibargk, w łacińskiej formie Vitibertinus.²⁾ Pierwszy raz z formą nazwiska „Vedelitius“ obok „Witibergk“ spotykamy się w wspomnianym na samym wstępie dokumencie z r. 1521³⁾, gdzie tak jest nazwany ojciec Piotra, X. Jakóba nazwanego „de Wedel“ widzimy po raz pierwszy r. 1521⁴⁾ (jeżeli wierzyć można Niesieckiemu), Piotra samego dopiero r. 1525.⁵⁾ Przypuszczamy, że ta zmiana nazwiska, względnie przybranie drugiego, przypada na lata 1517—1520.

Odtąd już Piotr nigdy się nie zowie Vitirbkiem i Vitibertynem, lecz regularnie Vedelitusem, współcześni, którzy jego i braci znali poprzednio jako Vitibergów i Quittenbergów często ich nazywają jeszcze albo tylko Petrus itd. de Oborniki,⁶⁾ albo jeszcze i Quittenbergami,⁷⁾ lub, jak w owym rękopisie krakow-

¹⁾ Twierdzeniu temu pozornie tylko sprzeciwia się zapiska w rękopisie 2713 biblioteki Jagiellońskiej pisanym przez Piotra a wspomnianym powyżej (Wislocki, Katalog str. 639), gdzie na końcu dzielka Tartareta zapisano: Petrus Joannis Vitiberk (p. Ptaśnik czyta Vitimberk) de Obornyky Vedelicus scripsit 1501. Wedle objaśnienia udzielonego mi łaskawie przez dr. Jana Ptaśnika charakter pisma tej notatki typowo renesansowy wskazuje na późniejszy czas, po roku 1520 w górę, gdy sam traktat pisany inną zupełnie ręką i jeszcze pismem gotykiem. Następane uwagi w zakończeniach poszczególnych traktatów na str. 111, 131 i 157 rękopisu pochodzą od samego Wedelskiego i tu nigdzie nie zowie się Vedelicus, lecz „de Obornyky“ a raz Petrus Vitibertinus.

²⁾ W rękopisie krakowskim (por. notę poprzednią), w aktach bolońskich (Windakiewicz, l. c., tak samo w notatce zacierpniętej przez ks. prof. Fijałka, gdzie pod dniem 20 listopada 1516 r. nazwany jest Mgr. Petrus Polonus Vitibertinus artium et medicinae doctor Obornik) wreszcie w dziele do niego kiedyś należącym, dziś przechowanym w bibliotece seminarium duchownego w Poznaniu: Aldi Manutii Romani Institutionum Grammaticalium libri quattuor (Venetiis 1503), gdzie na końcu sam zapisał: Petri Jo. Vitibertini de Obornyky.

³⁾ Por. str. 3 nota 2.

⁴⁾ Niesiecki l. c. IX, 147.

⁵⁾ Chmiel, Album studiosorum II, 226.

⁶⁾ Scriptores rer. Polon. IX, 389, 396, 393, 395, tak też tylko w Liber Diligentiarum.

⁷⁾ Acta Consularia Posnaniensia. Rocznik 1523 str. 12: Doctor Quittenberg, plebanus eccl. S. Mariae Magdalenaee. Ibid. 1542—45 k. 275: Blasius Quittemberg k. 226: Felix Quittembarek.

skim, obie nazwy kładą obok siebie,¹⁾ w późniejszych jednak latach coraz bardziej przyjmowała się nowa nazwa *Vedelitius*²⁾ w łacińskim brzmieniu lub *Wedelski* po [polsku,³⁾ *Wedelicki* mi ich współcześni (ani też oni siebie) wcale nie nazywają. Tak ich (a właściwie Piotra tylko) dopiero mienia nowsi pisarze⁴⁾ *Sobieszczański* (w *Encyklopedyi Orgelbranda*), *Wiszniewski*, *Jocher*, *Gąsiorowski*, *Ptaśnik* i inni z wyjątkiem ks. *Warmińskiego*, który ich zowie *Wedelskimi*. Spotyka się jeszcze pisownię „*Vedelinus*“, ale tylko w jednym jedynym późniejszym dokumencie, a mianowicie spisie doktorów i profesorów medycyny w uniwersytecie krakowskim uczących, czterokrotnie już drukowanym,⁵⁾ gdzie prawdopodobnie też w oryginale stało „*Vedelicius*“ prócz tego tę formę obok „*Vedelitius*“ ma jeszcze tylko *Hirsch*. Należy ją stanowczo wyrugować jako błędną tak samo jak częściej spotykaną i bardzo utartą „*Wedelicki*“. Dziś, rodzina ta zamieszkała w Księstwie (w Środzie, Szamotułach — tu już *Wedelicusów* spotykamy w XVI w.) zwie się „*Widelickimi*.“

¹⁾ Por. wyżej 23 notę 1; *Acta Cons. Posn.* 1541 fol. 171: *Blasius Vedelitus Witembergk*, a na k. 267 tylko: *Blasius Vedelitus tinctor*. Ojciec ich *Joannes Witibergk Vedelicus* Por. str. 3 notę 2). Por. i wyżej str. 20 notę 3: *Felix, Blasius Vedelicij Quittemberg de Oborniki*.

²⁾ Tak podpisuje się Piotr sam w wszystkich książkach ongi własnością jego będących prócz wspomnianej grammatyki *Alda* (dwa razy jest forma *Wedelski*), tak nazwany i w publikacjach swych. Cfr. jeszcze i *Scriptores rer. Pol.* IX, 389 (*Blasius Vedelicus*), 392 (*Jacobus Vedelitus*). *Warschauer, Chronik der Stadtschreiber von Posen* nr. 87. X. *Warmiński* l. c. str. 501. *Leges, privill., statuta Civit. Cracov. I.* — jak wyżej str. 9.

³⁾ X. *Warmiński* l. c. str. 11 nota ⁴⁾ oraz w książce *Procopii Caesariensis de rebus Gothorum, Persarum ac Vandalorum libri VII.* Basileae 1531. Pod tytułem rękopiśmiennie: *Hic Procopii liber nactus est possessorem Petrum Vedelsky Obornicenum itd.* z rokiem 1533. Tak samo w *Pliniusza Historiae Naturales* na karcie 2: *Hic liber Plinii est Petri Vedelskij Obornicen. Arcium et Medicinae Doctoris.* Pod herbem na k. 4 stoi *Vedelicus*. Por. rycinę.

⁴⁾ Słusznie zauważył to już śp. *Wisłocki* w *Liber Diligentiarum* str. 464: *Petrus de Oborniki de armis Wedel alias Vedelicus, Quittemberg aut Vitirbek dictus, a posterioribus Wedelicki nuncupatus.*

⁵⁾ Najprzód przez *Majera*, *Roczniki wydziału lekarskiego w uniwersytecie Jagiellońskim.* Tom II, str. 44—52. Dalej przez *Gąsiorowskiego*, *Zbiór wiadomości do historii sztuki lekarskiej w Polsce.* T. II, str. 26; *Wierzbowskiego*, *Materyaly do dziejów piśmiennictwa polskiego.* Warszawa 1900. Tom I, str. 337 (nie zna on dwóch pierwszych przedruków), wreszcie *Bronisława Wojciechowskiego* w *Pamiętniku Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego* 1896. XCII, 1010.

Jak sobie jednak tę zmianę nazwiska wytłumaczyć? Gałęź niemieckiej rodziny Wedlów z Pomorza pochodzącej osiadła już wcześniej w Polsce, gdzie posiadała miasto Tuczno i wieś wokół położone. Ci Wedlowie zupełnie spolszczeni przewali się już w XV r. Wedelskimi, drudzy od Tuczna Tuczyńskimi. W aktach grodzkich poznańskich spotykamy w owych czasach dwóch braci srodze się nieraz między sobą i z sąsiadami Czarnkowskimi o granicę i sporne prawa kłócących: Jerzego, pana na czwartej części Tuczna, wsiach Strahlenberg, Sztybowo, Lubshof, Knaken-dorf i Melentynie, który się zwie Wedelskim, i Mateusza, pi-szącego się Tuczeńskim lub Tuczyńskim, dziedzica reszty Tuczna i Friedlandu, dla tego czasem nawet Fridlandzkim nazwanego. Spotykamy ich jako dziedziców włości tych w aktach poznańskich od r. 1533 w górę¹⁾ ale znacznie już przedtem spotykamy Wedlów z polską końcówką nazwiska „Wedelski“ jako to Jana Wedelskiego za Władysława Warneńczyka,²⁾ Sulysza Wedel-skiego, pana na Fridlandzie koło r. 1470, później w latach 1511—1518 Kaspra i Dawida, synów Jerzego, Wedelskich — dość że nazwisko bogatych tych dziedziców — o rodzinie tej później mówiono, „że od Tuczna do Szczecina przeszło 60 miast murowanych herby Wedlów na bramach swoich miały“ — musiało być około r. 1520 dobrze w Polsce znane. Niemożliwą więc prawie rzeczą, żeby oborniccy Quittenbergowie bez wszystkiego mogli byli przyjąć nietylko nazwisko, ale i herb tej rodziny, „podszywając“ się po prostu pod nich, bez jakiegokolwiek protestu z jej strony lub też żeby król Zygmunt znając rodzinę tak można był pozwolił nosić obornickim mieszczanom, choć wybitnym i zasłużonym ludziom, nazwisko to bez jakiegokolwiek uprzedzenia o tem tej rodziny.

Sprawa ta przedstawia mi się raczej tak, że Piotr Wedel-liciusz i bracia jego, a nawet już i ojciec, zostali przyjęci przez osiadłą w Polsce rodzinę Wedelskich do nazwiska ich (choć cokolwiek zmienionego w łacińskim brzmieniu) i herbu.

¹⁾ Inscr. Posn. 1533 k. 371vo, 658vo, r. 1535 k. 35 itd. Synami Jerzego są Wojciech, Jan, Stanisław Tuczyńscy, synami Mateusza Antoni i Reinhold Wedelscy. Inscr. Posn. 1550 k. 90, 194, 200sq. Mateusz wspomniany u Nie-sieckiego IX, 146.

²⁾ Zeissberg, Kleinere Geschichtsquellen Polens im Mittelalter. (Odbitka z Archiv für österreichische Geschichte, Tomu 55) str. 21.



Przykłady takie, że osoby obdarzone przez króla indygenatem przyjęte zostały przez pewne rodziny lub osobistości do herbów tychże, nieraz się zdarzały. Tak np. dr. Stanisław z Rzeczyca, pochodzenia nieszlacheckiego kanonik gnieźnieński, penitencyarz apostolski w Watykanie, zasłużony agent dyplomatyczny Zygmunta I, przyjęty został wraz z synowcami swymi do herbu Łódzia przez Piotra Tomickiego, biskupa krakowskiego i brata jego Stanisława, Łukasza Górkę, jenerała starostę wielkopolskiego i kasztelana poznańskiego, Piotra i Sebastjana Opałińskich i innych Łódziców, a król Zygmunt ten nadzwyczajny fawor potwierdził.¹⁾ Podobnie i Mikołaj Baranowski, rajca krakowski i dziedzic Rzeplina, który otrzymał szlachectwo r. 1552, do herbu „Rawicz“ przypuszczony został przez rodziny Dembińskich i Trzczańskich²⁾

Przyjęcie takie do herbu znanej rodziny polegało, rozumie się, na pewnych zasługach owej osoby „adoptowanej“ wobec tej rodziny — to samo przypuścić trzeba w razie trafności mej hipotezy i w tym wypadku, niestety brak źródeł nie pozwala odsłonić tej zamglonej pomrokiem wieków tajemnicy. Lekarze zresztą wybitni, zwłaszcza przyboczni medycy królewscy, nieraz bywali wynoszeni do szlacheckiej godności, tak n. p. Włoch Jan Andrzejowicz Valentinis z Modeny, protektor naszego Wedelicjusza, lekarz miejski krakowski Anzelm Eforyn, towarzysz Jana i Stanisława Bonerów w podróży naukowej po Włoszech, który w czasie tej podróży r. 1536 w Rzymie uzyskał nobilitację od cesarza Karola V, i inni. Może więc dopiero Piotr, i on sam tylko, uzyskał szlachectwo, ale wszystko to wobec braku źródeł pozostaje domysłem, hipotezą niczem nie popartą, a której nawet sprzeciwia się tekst współczesnych dokumentów głoszących, że Błażej z Obornik, obywatel poznański, przed królewskimi komisarzami dowiódł swego szlachectwa z czterech herbów (de quattuor armis t. j. ojca, matki, matki ojca i matki) z pomocą sześciu świadków — ale widzieliśmy powyżej, ile wątpliwości przeciwstawia się tej nawet przez króla potwierdzonej relacji — i zawsze jeszcze pozostaje otwartą kwestya, skąd

¹⁾ Niesiecki, l. c. VII, 216; Korytkowski, Prałaci i kanonicy gnieźnieńscy III, 440.

²⁾ Boniecki, Herbarz Polski T. I, str. 107.

nazwisko i herb Wedelskich, w jaki sposób Quittembergowie stali się Wedelskimi i pieczętowali się herbem, którego prócz Wedelskich i Tuczyńskich w całej Polsce nikt więcej nie używał. To też Niesiecki naszego ks. Jakóba, proboszcza u św. Maryi Magdaleny, jako członka tej pomorskiej rodziny wymienia, opowiadając, że w kościele katedralnym w Krakowie, w kaplicy biskupa Tylickiego (dziś św. Zofii zwykle nazywanej) „przy drzwiach na ołtarzu z białego marmuru wystawionym przez Jakóba do Wedel z Obornik decretorum doctore w r. 1521 dwa herby jego położone widział, koło zegarowe zwyczajnie jak w herbie Wedelów, drugi Gryf, znać że z matki“.

Biblioteka seminarium duchownego w Poznaniu przechowuje kilka dzieł ongi własnością słynnego lekarza krakowskiego będących. Niestety prócz nazwiska ich właściciela ani roku ani miejsca ich zakupienia (z jednym wyjątkiem) one nam nie podają i wskutek tego nowych szczegółów do życiorysu jego nie przysparzają. Książki te widocznie po śmierci Piotra przeszły na własność kanonika Jakóba, który go o lat 11 przeżył, a ten znów zapisał je kapitule poznańskiej, która bibliotekę swą 1781 r. seminarium duchownemu przekazała do użytku całego duchowieństwa dyecezyi. W bibliotece seminarium znalazła się także książka własnością X. Jakóba Wedelskiego będąca — choć dotąd tylko jedna jedyna²⁾ — co przypuszczenie to moje zresztą bardzo naturalne potwierdza. Między dziełami temi zwracają naszą uwagę śliczne druki włoskie. Jest tam piękny inkunabuł medyolański z r. 1481 „Silius Italicus“ niestety bez karty tytułowej. Na pierwszej karcie dochowanej czytamy: Liber Petri Strzewsky nuncupatus Silius Italicus anno domini 1484 comparatus — a na odwrotnej stronie inną ręką: Petro Obornyky anno 1509 per dom. Strzewsky donatus ratione debiti — ten Piotr Strzeżewski był później altarzystą przy kościele Najśw. Maryi Panny in Summo Posnaniensi³⁾.

1) Niesiecki, Herbarz polski IX, 147 pod Tuczyńskimi.

2) Jest to volumen miscellaneum zawierający na wstępie „De contemptu mundi Innocentii Papae Tercii,“ (Lipsk 1534) dalej Jana Hanera „Prophetia vetus ac nova (Lipsk 1534) oraz 3 druki Kochleusza. Na pierwszej karcie rękopiśmiennie: Liber olim Dni Jacobi Vedelicii Obornicen. Juris Pontificii Doctoris.

3) Scriptores rer. Pol. IX, 390, 391.

Z weneckich wydań znajdujemy: Alda Manucyusza „Institutionum Grammaticalium libri quattuor“ w sławnej autora drukarni r. 1508 wydane, oraz pięknie w brunatną skórę z złotymi wyciskami oprawny foliant zawierający Joannis Joviani Pontani opera. Venetiis per Bernardinum Vercellensem 1501.

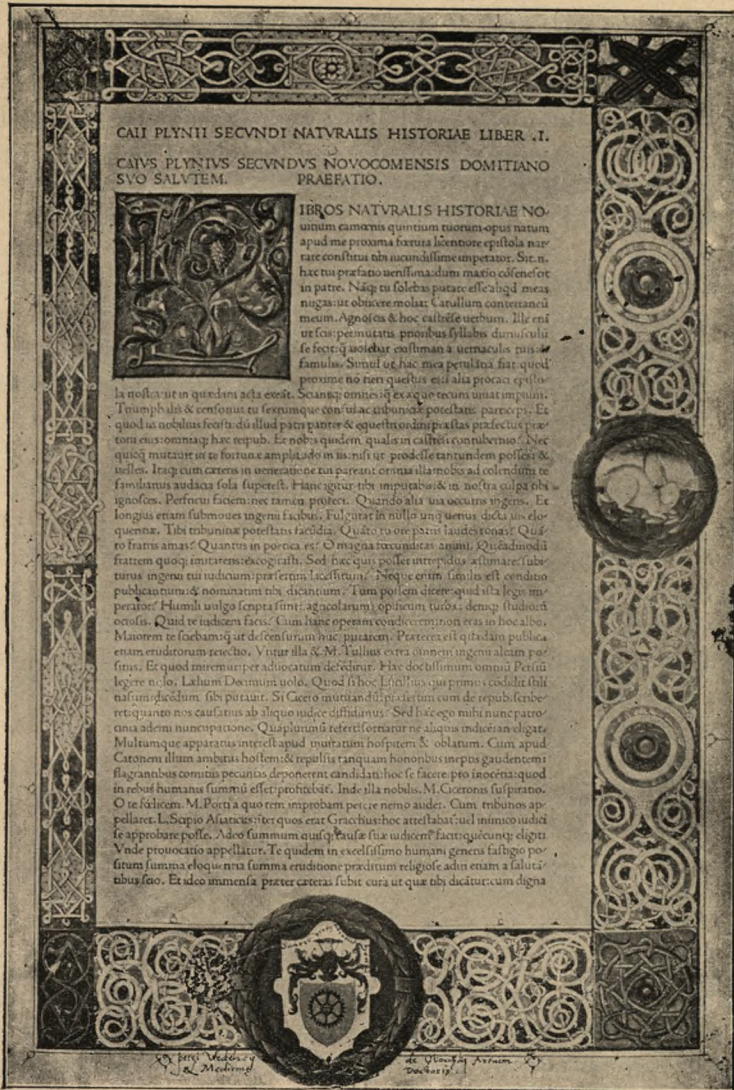
Nie brak i zbioru pism Erazma Rotterdamczyka w wydaniu bazylejskiem z r. 1524 (*Exomologesis sive modus confitendi*, *Paraphrasis in psalmum tertium*, *Precatio Dominica*, *de libero arbitrio*, *de Dei misericordia*), również w ozdobnej oprawie z złotymi wyciskami jest Raymundi Lulli *Ars magna generalis et ultima* (Lugduni 1517) oraz Prokopiusza z Cezarei *De rebus Gothorum, Persarum ac Vandalorum* (Basileae apud Hervagium 1533 — właściciel tu zwie się Wedelskim¹⁾ — wreszcie Appiani Alexandrini *de civilibus Romanorum bellis libri V* (Moguntiae 1529). Na przedniej oprawie przedstawiony jest w złotym odcisku rycerz zabijający smoka, któremu przygląda się niewiasta.

Największe zainteresowanie jednak budzi inkunabuł: C. Plinii Secundi *Historiarum Naturalium Libri XXXVII*. wydany w Wenecyi r. 1472 u Mikołaja Jensonu ze względu na piękną miniaturę znajdującą się na czwartej karcie, gdzie po przedmowie rozpoczyna się sam tekst Pliniusza. Jest ona niewątpliwie włoskiego pędzla i zdaniem prof. Kaemmerera, dyrektora muzeum ces. Fryderyka w Poznaniu, pochodzi z końca XV w. lub samego początku XVI w. Podobne iluminacje bywały już zamawiane przez samych księgarzy, którzy dzieła w ten sposób ozdabiane puszczały w handel księgarski, miejsce na herb w tych obramowaniach pozostawiano wolne, to też herb widocznie został wmalowany później.²⁾ Rysunek jego zdradza już znacznie mniej pewną rękę, a ciemno-fioletowy kolor użyty tu jako tło nigdzie więcej w innych ozdóbkach się nie znajduje. Wykonanie i styl miniatury wskazuje wyraźnie na szkołę medyolańską — znane bowiem były wówczas dwa

¹⁾ Por. wyżej str. 24. Na okładce przedniej i tylnej znajdują się tu liczne własnoręczne uwagi, głównie ogólnikowe sentencye, Wedelskiego. Nad tytułem czytamy jego ręką spisany wiersz: „Tristari non modo inutile, verum vanissimum et stultissimum est.

²⁾ Por. Götz, *Merkwürdigkeiten* jak niżej. Tom III, str. 426.

ogniska malatur miniaturowych] celem ozdabiania rękopisów i druków, przedewszystkiem kościelnych, jako to brewiarzy,



mszałów, kancyonałów — Florencyą, gdzie w tej sztuce górowali Attavante, Gherardo i Monte, oraz Medyolan, gdzie głównym jej przedstawicielem jest franciszkanin Antonio da

Monza,¹⁾ pracujący pod wyraźnym wpływem Leonarda da Vinci. Najznakomitszym jego dziełem jest miniatura zdobiąca kiedyś kartę tytułową Mszału będącego własnością Aleksandra VI papieża, a który później dostał się do Wiednia do zbioru „Collectio Albertina.“ Do niego lub prawdopodobniej do jednego z uczniów jego mniej znanych odnieść należy miniaturę w dziele Pliniusza. Wenecki drukarz Jenson zresztą przed r. 1480 głównie znaczniejsze druki swoje kazał ozdabiać często ręcznymi miniaturami. Biblioteka królewska w Dreźnie przechowuje ich kilka (Biblia latina versionis vulgatae 1479, Virorum illustrium Vitae ex Plutarcho 1478, Auli Gellii Noctes Atticae 1472 itd), z których pierwszy zwłaszcza bardzo pięknie jest iluminowany.²⁾ Prócz tej karty także liczne majuskuly w poznańskim egzemplarzu Pliniusza są malowane farbami wodnymi i grubo wykładane złotem. Pojedyncze książki ongi własnością Piotra będące przechowuje jeszcze biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu (jedno dzieło z tytułu mi nieznane dostało się tu z biblioteki kościelnej w Szamotułach, gdzie dotąd mieszka rodzina Widelickich, która przecież o sławnym przodku swym nic nie wie) oraz ksiąźnica uniwersytecka w Upsali. Na te ostatnie zwrócił obecnie uwagę prof. Warschauer³⁾ — są to dwa dzieła medyczne Mojżesza Maimonidesa Aphorismi medici (Bolonia 1489) oraz Sylvaticusa Opus pandectarum medicinae w wydaniu strasburskiem. Szwedzi zabrali je byli kolegium jezuickiemu w Poznaniu.

¹⁾ Por. Engène Müntz, Histoire de l'art de renaissance. Paris 1891. T. II, str. 828.

²⁾ Götz, Merkwürdigkeiten der Königlichen Bibliothek zu Dresden. 1744. I, 406, 456; II, 362; III, 394 i 426. O drukach Jensonu mówi III, 514: Etwas Vollkommenes scheinen die ersten Bücher zu haben, die Nicolaus Jenson gedruckt hat. Es ist an der Farbe, den Buchstaben und dem Papier gar nichts aususetzen. Er hat aber gegen 1480 wieder nachgelassen und schlecht zu drucken angefangen. Allein seine vorhergehenden Editiones können billig den Manuscriptis gleich geschätzt werden. O Jensonie por. jeszcze: G. Sardini, Esame sui principi della francese ed. italiana tipografia ovvero storia critica di Nicolaus Jenson. Lucca 1796—8, o miniaturach w drukach jego specjalnie część II 53) dzieła str. 125 127. Wydanie Pliniusza opisane jest w libro III str. 22 i nast.

³⁾ Wiegendrucke aus Posener Büchersammlungen in der Universitätsbibliothek zu Uppsala w Historische Monatsblätter f. d. Provinz Posen. Jahrgang IX Nr. 4 (kwiecień 1908) str. 63.

Piotr Wedeliciusz nie był pierwszorzędną gwiazdą na firmamencie nauki lekarskiej, pism oryginalnych dających nowe poglądy, budzących myśl i pochop do dalszych badań nie pozostawił. Pod tym względem znacznie niżej stoi od ziomka swego z wielkopolskiej stolicy Józefa Strusia, niżej też od kolegi swego w urzędzie Jana Benedyktowica Solfa. Był jedynie znanym w swoim czasie, sumiennym i poszukiwanym lekarzem, a i zdolnym widocznie nauczycielem z katedry, kiedy Szymon z Łowicza mógł o nim twierdzić, że prym trzymał między wszystkimi medykami uniwersytetu. Zacny i nieposzlakowany charakter jednał mu nadto szacunek współczesnych, którzy go obdarzali zaufaniem swem i honorami, a jedno i drugie sprawiało, że żył w rzadko dobrych materyalnych stosunkach i pozostawił znaczny majątek. To też warto było zająć się bliższem poznaniem kolei jego życia, na którego tle zarysował się może wyraźniej niejeden ciekawy szczegół z dziejów umysłowości i kultury świetnej naszej epoki Jagiellońskiej.

DODATKI.

I.

Przedmowa do wydania mniejszych pism Hipokratesa: (*Hippocratis ex Sorani Historiis* itd.) z r. 1532. Por. wyżej str. 11.

Reverendo Dno Joanni Andreae de Valentinis Mutinensi, Artium et Medicinae doctori excellentiss., Sandomiriensi, Trocensi Praeposito, canonico Cracoviensi ac Regiae et Reginalis Maiestatum Poloniae Physico, Petrus Vedelicius Obornicen., artium et medicinae Doctor, Consul Cracovien. S. P. D.

Vocatus ad medicae artis publicam professionem in hoc praeclarissimo regiae civitatis Cracoviensis Gymnasio, in quo sapientes et doctissimi viri omni studiorum et doctrinae genere plurimum pollent, excellentissime Doctor, haesitabam aliquamdiu, quidnam ad studiosorum utilitatem praelegendum mihi foret. Multa enim optima se simul mihi offerebant in hoc divite campo, inter quae tametsi Principis quarta Fen primi magis mihi arrisisset, quod haec pars uberius caeteris in universali medendi arte commodum afferre videatur. Quia tamen

collega meus multo iam ante eiusdem quartae Fen explicandae sibi provinciam assumpserat, indecorum mihi visum est, illum de me alioqui probe meritum in hoc suo ipsius instituto distrahere et impedire: praesertim, quod paulum dispicienti mihi primus omnium Philosophorum ac Medicorum Hippocrates oracula sua, quae alii Aphorismos vocant, tanquam scopum, ad quem meam deliberationem studiumque et operam dirigerem, mihi obtulerit tuis auspiciis explicanda, quae una cum aliis eiusdem Hippocratis opusculis lectu et cognitu iucundis, Pronosticorum videlicet et Secretorum, item de Lege ac de Mente Sensuve, adiuncta illis formula Iurisiurandi ipsius etiam Hippocratis virtutis et integritatis, eius optimo testimonio imprimenda ad communem utilitatem tradidi. Videbatur mihi porro satius longeque optimum ab auctore breviloco eodemque gravissimo et medicorum Principe, quam a quovis alio prolixo meam lectionem auspicari: vel hoc in prospectu habens, ne materia longis verborum periodis conglutinata taedium et nauseam lectori perspicaci ingereret. Utramque autem traductionem novam et veterem, tam Aphorismorum quam etiam Pronosticorum simul connexui, ut quantum altera praestet et aliam explicet, lectores cognoscant et intelligant. Ad te vero, virum singulari virtute et humanitate praeditum ac multo rerum usu consultissimum, ea ipsa opuscula destinavi a me diligenter recognita et tamquam selectos quosdam ex variis pratis flosculos in pulcherrimum viridarium redacta simulque connexa, ut tuo nomine et auctoritate, qua plurimum praestas, in publicum prodeant. Adicietur siquidem illis non parum favoris ac dignitatis ex tua excellenti doctrina et virtute, cum omnes existimaturi sint, quicquid ad te deferatur, emendatum omnibusque numeris absolutum esse debere. Certo mihi et medicinae tyronibus persuadens, si in huius viridarii parva haec septa discendi gratia secesserint, magnum fructum et rerum cognitionem, cuius praestantissima pars a medicis tractatur, verborum miro compendio et parsimonia inde relaturos. Ratus insuper tibi, viro ornatissimo, cuius nomini haec inscripta sunt, me rem non ingratham fecisse, vel saltem aliquod indicium mei in te animi meique officii atque observantiae tibi praestitisse, pro eo beneficio mihi per te exhibito, quod cum te penes esset, alterum Physicum in locum prioris vita functi Serenissimo et

clementissimo Principi et Domino, Domino Sigismundo, regi Poloniae, regalibus omnibus virtutibus, gloria rebusque gestis inclyto et Serenissimis eius liberis ad tuendam et conservandam eorum bonam valetudinem surrogare, me viribus longe imparem non solum ad tantum munus obeundum delegisti, sed etiam apud Serenissimam Principem et Dominam Dominam Bonam reginam, reginali gravitate, animi magnitudine, prudentia et caeteris virtutibus modis omnibus incomparabilem, ac apud Reverendiss. Dnum Petrum Tomicium, praesulem Cracoviensem et regni Poloniae vicecancellarium dignissimum, virum usquequaque landatissimum, ad assequendum in ipso Cracoviensi Gymnasio hoc publicum legendi munus promovisti et sedulo commendasti ita, quod hac tua commendatione effectum sit ingenioque meo apud homines constituto, ea non modo cumlata sit, verum etiam confirmata. Sed ne quid inepti de me amplius iactasse videar, cum ipse nihil aliud habeam vel studio meo vel officio accomodatius, quam ut operae et lucubrationis meae tibi monumentum aliquod relinquam, hoc, licet parvum, tamen accipe exporrecta fronte et grato animo quaecunque erga te observantiae meae testimonium, cui me et unice commendatum iri cupio et omni officiorum genere debere profiteor. Bene vale. Cracoviae sexto kalendas Junias MDXXXII.

II.

Rada miejska poznańska do rady miejskiej krakowskiej.
(List pierwszy).

Poznań, 5 października 1543.

Spectabiles et egregii domini, domini observandissimi, salutem et nostri commendacionem.

Venerunt in praesentiam ordinis nostri consularis Reverendus Dominus Jacobus Vedelicus, Juris Pontificii doctor, Canonicus Ecclesiae Cathedralis, Praepositusque noster¹⁾ colendissimus, una et Famati Blasius Ferber, civis noster, et Felix de Oborniki magno animi moerore nobis declarantes fratrem eorum germanum Spectabilem et Egregium virum d. Petrum Vedelicium, Sacrae Regiae Maiestatis domini nostri clemen-

¹⁾ Dla tego że magistrat poznański był kolatorem kościoła farnego św. Maryi Magdaleny i licznych w nim kanonikatów i altaryi.

tissimi phisicum, isthic non ita pridem vita functum esseque nonnullos, qui bona morte illius derelicta tam mobilia, quam immobilia sibi vindicare nituntur. Itaque cum Deo Opt Max. visum est ipsum nulla prole post se relicta e vivis tollere, protestati sunt coram nobis solemniter prae aliis omnibus se ad adeunda bona omnia fratris sui defuncti propinquiores esse rogaruntque nos plurimum, ut hanc eorum protestationem nostris scriptis Vestris Spect. Dom. declararem rogatasque haberemus, ut Vestrae Spect. Dom. auctoritate sui officii curare velint, ne bona ea a quoquam distrahantur, quoad omnipotens deus contagionem hanc ab istis regionibus avertat, ut ipsi bona praefata iure successionis naturalis ad se devoluta repetere possint. Nos itaque eorum moerori condolentes rogamus Vestras Spect. D. efficere dignentur, ut bona praefata salva integraque permaneant, donec fratres ipsi tuto ea, ad quae ius naturale se habere praetendunt, repetere possint. Quod V. Spect. D. aequitatis ac iusticiae causa facturos confidimus, quibus nos vicissim omni genere obsequiorum gratitudinem nostri animi declarare conabimur, valere illas foelices et responsum ab eis hac in re habere cupientes. Poznaniae 5 die Octobris Anno domini 1543. Consules Civitatis Poznaniensis significaverunt.

Acta Cons. Posn. (Tom x lat 1535—1545 zawierający wyłącznie koncepty listów rady miejskiej) k. 278.

III.

(List drugi).

Poznań, dnia 21 lutego 1544.

Spectabiles et egregii domini, domini et amici observandissimi, salutem et officiorum nostrorum commendacionem. Venerabiles et Nobiles domini Jacobus, Canonicus Poznaniensis et ad S. M. Magdalenam Praepositus noster observandissimus, Foelix, Blasius Vedelicij Quitembergk de Oborniki, fratres germani, declararunt nobis bona mobilia et immobilia morte quondam Spectabilis et Egregii domini Petri de Obornyki Vedelicij, Consulis Cracoviensis, S. R. Maiestatis phisici, ad eos iure successionis naturalis tanquam fratres germanos devoluta esse. Sed cum putent nonnihil remorae in ipsis adeundis habituros, rogarunt nos plurimum hoc negocium ipso-

rum V. Spect. D. a nobis commendandum esse. Nos itaque etsi propensionem V. Spect. D. in reddendo iure uniuscuiusque perspectam habeamus, adducti tamen precibus eorum hoc ipsorum negotium non potuimus Vris S. D. non reddere commendatum. Rogamus itaque plurimum, si Spect. D. ius aliquod ad bona eadem morte fratris derelicta habere iudicabunt, V. S. D. semotis quibusvis diffugiis ac prorogacionibus dicere dignentur. Nos etiam omni genere officiorum nostri animi promptitudinem V. S. D. declarare conabimur. Valere foelices cupientes. Posnaniae 21 Februarii Anno domini 1544.

Tamże k. 304.

IV.

Inwentarz ruchomości Piotra Wedeliciusza spisany 26 marca 1544 roku.

Feria quarta post dominicam Laetare anno domini 1544.

Inventarius Spectabilis olim domini doctoris Petri.

Inventarius rerum mobilium morte olim spectabilis domini Petri Vedelicii, consulis Cracoviensis, in domo seu lapidea vulgo nuncupata Ramoltowska in platea fratrum iacenti relictarum, ad postulationem egregii domini doctoris Jacobi de Oborniki, canonici Posnaniensis, Blasii Quitembergk, civis Posnaniensis, et Foelicis, civis Obornicensis, fratrum et successorum supræmemorati olim domini doctoris Petri atque spectabilis domini Erasmi Schillingk, consulis Cracoviensis, exequutoris testamenti olim honestae Otiliae, consortis eiusdem domini doctoris Petri, est officiose conscriptus.

Et in primis in testudine primi solarii volumina varia introli-
gata et in sexternis in maius et minus mod. . . . 320

massa plumbi	1
Scatula cum libellis	1
arcula parva vacua	1
horologia arenosa	9
Imagines pictae in tela	20
frenum alias kyczoua	1
subsellia alias scanna	8
pallia pro pluvia cum capulis	2
Almarium parvum cum confectionibus	1

Item in stuba magna inferiori cista oblonga plena cum variis voluminibus, in cuius tectura sunt auctores illorum sigillatim descripti.

Item in altera cista itidem oblonga instar alias szydlo volumina numero 21

Item in testudine eiusdem domus in palatio cista alba, in qua haec continentur:

Cortinae et tapeta 12

bulge turcarum laboris 2

Cortina parva 1

Cussinum de Sames 1

deczka parva 1

Item cyphi aerei inaurati duplices paria duo et unus simplex.

Cingulus argenteus virilis cum pera argentea adornata in qua penna argentea

Specula Calibea 2

Stola veluti rubei 1

Culcitra laboris turcarum varii coloris 1

Cingaturae turcarum 4

Cortinae in tela pictae 6

Veluti nigri portiunculae 2

Slotoglovii ulnae 2

Adamasci rubei antiqui de veste quatera 1

Serui mensae 12

biretum nigrum de pilis 1

scatula cum legibus de aspide cum nodulis argenteis sex

et pomo argenteo septimo

legibula de aloes 1 — legibula de pomo ambre 1

Cindelini instar cinguli 2

pileoli alias miczki non subsutae 6

faceleti in papiro involuti

biretum veluteum cornutum 1

pelvis parva 1

pileoli velutei non subsuti 2

pileus latus adamasco circumvolutus 1

manutergia 2

Coclearium ligneorum cum manubiis argenteis teca 1

pectines lignei 3 et elephantinus 1

pileus latus adamasco coloris dzyki circumvolutus	1
sacculus balnealis	1
Calamare cum variis rebus	
bireta cornuta duo alias sabellis alterim cismis subsuta	3
Miczka velutea marduribus subsuta	1
Miczka adamasci nigri antiquis sabellis subsuta	
biretum nigrum sabellis subsutum	1
Miczka de caudis sabellorum	1
Miczka de sabellis	1
Crumena, in qua annuli continentur	
annulus cum lapide turcus, annulus cum diamanto	
annulus sine lapide et orbiculus	1
arcula vacua	1
Croci Moraviensis libra una et $\frac{1}{4}$	
legibula de burstyn	1
annulus signeti aureus	1
annulus cum saphiro aureus	1
annulus aureus cum citrino	1
annulus aureus cum duobus rubinis et uno diamanto	
annulus aureus cum zyrotha	1
annulus cum gamahel	1
annuli de cornu alias baval	2
vacuus gamahel	1
Item in eadem scatula circa annulos aliquot lapilli	
Tunica de scarlato cum alias vykladi veluteis	
Estivale de zambleto coloris alias dziki	2
diplois de rubeo atlasio	1
diplois de adamasco nigro	1
zupycza adamasci coloris dzyki cum nodulis	1
Caligae coloris grisci	
Lyanka de dziki muhajer cum nodulis	1
Zista argento adornata	1
penula rubea 1 — zupycza celestini coloris	1
albi panni portiones	2
Miczka de barchan	1
Caligarum de Szames nigro par	1
Medii scarlati ulnae	2
panni brunatici ulnae	2
harassii viridis coloris aliquot vlnae	

vestis de adamasco nigro	1
Estivale de Sambleto nigro	1
Cyrlyk de muhaier alias novebarwy	1
penula rubea	1
germack panni purpuriani coloris dzyki	1
kafftan coloris dzyki de atlassio	1
zupiczka de muhaier coloris dzyki cismis subsuta	
vestis de zambleto brunatico marduribus subsuta	1
pera simplex	1
pelliceum de nouogrodly	1
Cissmi maiores et minores	25
medii atlasii varii coloris ulnae	5 ¹ / ₂
mensale	1
adamasci nigri venetiani vlnae	4 ¹ / ₂
medii atlasii vlnae	3 ¹ / ₂
medii atlasii coloris szoltogoraczy vlnae	3 ¹ / ₂
ligamenta caligarum alias slegy	
armesini brunatici vlnae	3 ¹ / ₂
armesini turcici vlnae	3 ¹ / ₂
veluti rubei ulnae	9
armesini coloris dziki vlnae	13 ¹ / ₄
pulfarstatu media pecia	
harassii rubei vlnae	4
Satini coloris saly vlnae	4
harassii coloris zoltogoraczy vlnae	7 ¹ / ₄
indusie quatuor in sacco de corio	
Item indusia scortini antiqua	1
Item in cista ferro falcata pera argento adornata cum cin-	
gulo in quo continentur bulle vndecim et duodecim	
zankel; et in pera coclear argenteum inauratum	1
Item altera pera ibidem argento adornata cum cingulo in	
quo 16 bulle et scorsiny zankel cum przaczki argenteis:	
in pera coclear argenteum	1
In teca coclearia argentea 8 cum surcellis argenteis in-	
auratis	
in duabus tecis cyphi inaurati cum tecturis	
pannum argenteum inauratum cum duobus kutaszy	
nodulus argenteus inauratus	
hawtki argenteae inauratae	

In scatula mirre thuris et auri:	
legibula de gagateck	1
legibula de pomo ambre	1
legibula de burstyn cum pomo argenteo inaurato pacificale argenteum inauratum	1
legibula argentea inaurata	1
pacificale argenteum cum perlana maczycza	
legibula de albo burstyn	
Sanctus Jacobus ad mitram	
Crux parva de perlana maczycza	
Scatula cum variis nodulis inauratis ac aliis rebus variis	
pera antiqua velutea	1
Czylych mixti coloris pecie	2
taystra turczyka	1
scatula cum variis ligaturis caligarum et zonis	
in sacculo de Sames indusie 5 et manutergia	3
cultellorum paria	2
arcula ferrea picta vacua	1
Cingaturae turcarum 2	
Item in posewka res variae	
vestis veluti rubei subsuta	1
vestis harassii nigri vulpibus subsuta	1
Caligarum nigrarum par	1
diplois de Czylych	1
biretum de rubeo szarlath rotundum	1
indusia moskoviensis	1
vestis de szambleto gutturibus mardurum subsuta	1
zayan veluti nigri cum nodulis	5
vestis scarlati rubei in anteriori parte panteribus et in posteriori vulpibus subsuta	
vestis adamasci nigri marduribus subsuta	
manicae adamasci nigri paria	2
terlyck de sambleto nigro cum nodulis argenteis	22
panni albi portiuncula	
vestis adamasci dzyki in anteriore parte sabellis et in posteriore marduribus subsuta	
scultellae figuli venetianae	
arcula cum privilegiis et litteris variis	
almaria plena librorum parvulorum	

altera almara plena itidem libellorum	
Cistula de flader vacua	
atramentarium almarium cum codicibus sub fenestra	
papiri rise 2 cussini rubei	2
cutes de lyesz 8 el vna loszya	
cussinus rubeus 1 de zames wsyffky	2
cervical 1 oponka desuper acu picta	
cussinus de corio absque plumis	
pannum viride in pariete	
lucibulare de auricalco cum 4 cannis	
pravida de auricalco	1
lucibulare de auricalco	1
aspersorium 1 nalewka moszyadzana	1
panni simplicis rubei porciuncula	1
cussinum lytvanicale in scamna	
Similis lytvanicalis lampa de auricalco	
licibulare cum lampade de auricalco	
cantari maiores stannei	2
cantarus stanneus ollarius	1
Cantari stannei mediarum ollarum	2
Cantari minores vacui stannei	14
Cyphus stanneus	1
malluvium stanneum	1
aspersorium stanneum	1
lagenae stanneae 3 scultellae minores stanneae	7
scultellae stanneae maiores 6 et mediocris	1
Nalewka myedzyana	1
orbes stannei	24
atramentarium stanneum cum duobus fachi	
atramentarium plumbeum	
poplaw ad stagyew	1
salsarium duplum stanneum	1
teca orbium stanneorum continens	30
globus ad tentarium deauratus	
vestis nigra attrita vulpibus subsuta	1
caligarum de szames nigro antiquis par	1
tunica brunatica	
tunica coloris dzyky panni purpuriani veluto	
simbriata	1

penula alba 1 achopyen pro famulo coloris dzyki	1
lyanka de pulfortaki cum argenteis alias haczki portiuncula panni rubei	
bulge almanice vacue tapetum antiquum	1
sacculus balnealis griseus cum sapone	
legibula de aloes in anphora aerea	
plachta grosse tele crude	1
semicupium aeneum	1
llatkj floszykyem	
galeae 2. lampa lapidea picta	1
in ladula hafftki cum naparstki	
Cyphi stannei parvi	2
Cyphus de auricalco	1
portiunculae de szames in sacco zonae venecianae	
in ladula globi inaurati ad tentorium	
telaе crudeae portiuncula parva	
pixides parve incensivae	3
galeae in pileis insutae	2
pera itineralis	1
Deczka de camcha in almario	1
mensalia 1. Czvelyeh portiuncula	
posewka de czwylich antiquo capitergium	1
Surowego plothna placze Seta	1
manutergia 3 manutergium antiquum	1
superducta ad plumaticam maiorem	1
lagenae stanneae in teca de corio	
lagena stannea mediae ollae	1
Cantarus unius quartae stanneus	1
pileus cum bireto utrumque nigrum	
kythlyck attritum de armesino nigro	1
Cantari stannei	2
tawti parum	
armesini turcici aliquot vlnae	
barchani aliquot vlnae florisouany	
aduc portiuncula barchani florisouany	
barchanum smalczovany aliquot vlnae	
altera portiuncula barchani continens aliquot vlnas	
aduc barchani smalczovani aliquot vlnae	

barchany nigri aliquot vlnae

Integrae forstaki aliquot vlnae quae praemissa imposita sunt
ad almarium de flader

Imagines reformatae in Crosucza	3
Cuspides 3 — sablyâ turcarum 1 — tessaki	2
streparum almanarum par	1
streparum dealbatarum alias kaszaczkye par	1
frenum 1 — mortarium parvum	1
Cimbalum 1 — Crucifixi	2
anforae figulinae cum tecturis stannéis	2
sportula cum clavibus prochowniczy	2
pileus niger 2 — Cimbala nova	2
saponis greci tabule 13 — plumbi portio	1
imagines pictae wlystwach	11
tecae duae cum instrumentis Chirurgicorum	
pixides maiores 2 — excitarze campanile	2
Imagines pictae in tela in unum convolutae	13
Item in testudine in porticu domus circa aquile	
Cista nigra 1 — cantaruli stannei	4
scutellae parvae stanneae	3
unicornu cum reliquis rebus in scatula	
cista alba 1 — cyphus stanneus 1 — koczyelek	1
Cultelli de Cindelmo tessaky argento reformati	2
salsarium stanneum 1 — Campanula	1
Cimbalum 1 — sacculus balnealis	1
spada italica 1 — kella aromatariorum	1
lanae cumulus	1
Sellae 4 — clipei 4 — baliste	2
excitarsz 1 — oppona de panno pro curru	
Item in cista antiqua frena cum reliquo apparatu pro equis taystra rubea	2
In sacco crudo de tela strepe cum reliquis rebus	
Item in camera superiori alias in contignatione	
Imagines parvae w listwach florisowane	4
Imago sancte Anne in tabula picta	1
Cosmographia w listwach	
Imagines maiores pulchrae	5
Imagines minores 6 — liber Auicenne	1
psalterium poloniale 1 — Corona pensilis de auricalco	

koczyelki aerei 2 — koczyelki antiqui	2
durslagi aerei 2 — anphora aenea	1
sartagine maiores et minores	9
sartagine scorsini	2
pistallum aereum 1 — kella aerea	1
Cruticula ferrea 1 — koczyelek pro siccandis crinibus in fundibulum aereum 1 — tarbka	1
salsarium stanneum 1 — Cyphus stanneus	1
pelvis 1 — scultellae maiores et minores stannae	17
orbis stanneus pro assaturis	1
pelves parvae 5 — et pravida de auricalco	1
Cucibulare de auricalco	1
scutella aerea 2 — scutella parva stannea	1
Cantari maiores et minores stannei	10
oponka pstra, baculus cum plumaticis pro itinere libri 3 et quartus cum memorialibus	
byretha nova de scarlath	3
imagines pictae in sufflada opony antiquae	2
almarium viride vacuum, arcula vacua	1
arcula viridis vacua 1 — — pudlo	
sedile corio circumvolutum 1 — cervicalia	3
arcula in res quedam muliebres parvae (sic) continens	
lyanka antiqua de harassio cum argenteis haffky	
lyanka antiqua de panno	
semicupia aerea parva 2 — koczyeleck	1
lectum stratum integrum in sponda cum koldra pstra tectum. — Imaginis vramyech	4
Imagines maiores etiam vramyech	3
sportula cum vitris venetianis	
Sponda de flader cum lecto strato culaku tecta	
almarium viride cum rebus muliebribus	
baculus rubeus 1 — filaturae	
funebre volumen muliebre	
cista cum mensalibus novis et antiquis atque linteaminibus circa lectum oclusa	
pulvinar rubeum 1 mitra de adamasco	1
hortulus in sacco — vidra	
Cista curulis cum variis rebus	
ollae stanneae ad lectum	

almarium cum prelo in quo variaé res continentur pro ornatu muliebri	
superdueta de adamasco	2
alvei latarum vestium albarum	2
albarum vestium variarum cista vna	
In cista fladrova vestimenta muliebria tam aestivalia quam hiemalia cum pallio panni italici	
tecae duae cum instrumentis barbitonsororum	
pixides stanneae 2. — cista nigra	1
portiuncula harassy rubei	
Cantari stannei 22 lagena stannea	1
scultellae stanneae 5 salsaria stannea	2
Item cistae tres litterarum variarum	
litterae necessariae summarie sunt inventatae	
Et primo litterae in pergameno sigillo regis munitae	
arestorum minutae litterae super predium prodnyck	
litterae in causa litewsky	
litterae emtionis domus in platea fratrum	
litterae per dominum Starzechowski depositae	
litterae locationis predii pradnyck	
litterae in causa Catherine Langstanovae et Stanislai Lang	
litterae super medium laneum in pradnyck litterae in causa paskova	
litterae Stanislai de Pylsno	
litterae ad pratum prope Strelnycza et ad agrum	
litterae contra Stanislaum Stanko de Pilsno	
litterae Jacobi Haffter litterae in causa szwitkoviensi	
In secunda cista litterae variae causarum.	

Feria quinta ante penthecostes 1544 ad praefatum domum claves sunt traditae successoribus supramemoratis olim domini doctoris Petri Vedelicii et habitationes quattuor, quae erant obsignatae, sunt officiose relaxatae.

Advocatialis Cracoviensia anni 1543 p. 498—504.



F

7517